Krwawe awantury góralskie.

Nr. 273. Lwów, Czwartek 25. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

WINA stołowe i kuracyjne poleca F-a „ZAKOPANE" Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25

Doniosłe przegrupowania na arenie politycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 listopada.

Jedno z pism warszawskich pisząc o ostatnich wydarzeniach wśród ugrupowań politycznych prawicowo-konserwatywnych, donosi, że Roman Dmowski dąży do utworzenia nowej grupy politycznej p. n. „Grupa Wielkiej Polski" o zabarwieniu narodowo-zachowawczym i w tym celu **szuka kontaktu z prawicą narodową** za pośrednictwem b. wojewody wołyńskiego p. **Dębskiego.**

Jak informują sfery w tym względzie miarodajne, trudności na jakie natrafiła **akcja prawicy narodowej na terenie łódzkim, mają charakter przejściowy.** Przemysłowcy łódzcy utworzyli komitet polityczny dla przygotowania współpracy z prawicą narodową.

Zanotować też wypada pogłoskę krążącą w tutejszych kołach politycznych, że **b. prem. Władysław Grabski prowadzi pertraktacje z szeregiem ugrupowań politycznych, zmierzając do utworzenia stronnictwa republikańsko - zachowawczego.**

Budżet min. spraw wewnętrznych na komisji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący zakomunikował **treść listu prezesa Bartla do pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego** w sprawie zakomunikowania mu uwag poczynionych na komisji budżetowej z żądaniem szybszego załatwiania spraw oraz przedłożenia wniosków zmierzających w tym kierunku.

Po dyskusji, jaka wywiązała się w związku z tem, przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wewn. Referował p. **Rusinek** (Piast), zapowiadając przy dyskusji szczegółowej szereg wniosków oszczędnościowych.

Po referacie zabrał głos minister spraw wewnętrznych **Składkowski,** który oświadczył, iż w działalności swej kieruje się trzema wytycznemi a to: **zbliżeniem administracji,** a zwłaszcza instancji pierwszej do ludności, **sprawność administracji,** wreszcie zmniejszenie liczby t. zw. kawałków papierowych, t. j. biurokracji.

W dyskusji ogólnej zabierali głos pp. ks. **Kaczyński** (Ch. D.), **Prager** (P. P. S.), **Dąbski** (Związek Chłopski), **Byrka** (Piast), **Grynbaum** (Koło Żydowskie), **Łażewski** (Z. L. N.) i **Łypacewicz** (Wyzwolenie). Pp. **Prager, Byrka i Łażewski** poddali krytyce działalność ministerstwa, podkreślając brak fachowości w tym resorcie. Natomiast pp. Dąbski i Łypacewicz bronili polityki ministerjalnej, a zwłaszcza ostatniego okólnika ministra do wojewodów i starostów domagając się dalszych zmian na stanowiskach urzędowych w województwach, starostwach i policji.

—oxo—

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 23. 11. (PAT.) Dziś o godz. 3 popołudniu nastąpiło **otwarcie posiedzenia plenarnego Riechstagu.** Po rządek dzienny obrad obejmuje rozprawę **nad polityką zagraniczną Niemiec,** interpelację niemiecko-narodowych w sprawie wywieszenia flagi o barwach państwowych przed ambasadą niemiecką w Waszyngtonie, wniosek frakcji hitlerowców o wypowiedzenie paktów locarneńskich oraz wspólny wniosek frakcji mieszczańskich o wznowienie sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny światowej.

Na ławach ministrów zasiedli minister spraw zagranicznych **Stresemann** i minister gospodarczy Rzeszy **dr. Curtius.**

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Reichstagu **Loebego** imieniem frakcji rządowych przemawiał poseł bawarski partji ludowej **Eminger.**

—oxo—

Monopol spirytusowy.

Warszawa. (Tel. wł.)

Rorganizacja monopolu spirytusowego przeprowadzona będzie w ten sposób, że w pierwszej mierze zastosowane będą ulepszenia techniczne celem zmniejszenia kosztów produkcji. Mają też zostać usunięte zbyteczne pośrednictwa przy sprzedaży spirytusu. Dyrekcja monopolu dążyć też będzie do polepszenia jakości wyrobów spirytusowych i zajmie się uporządkowaniem handlu spirytusu.

—oo—

P. MATUSZEWSKI POSŁEM POLSKIM W BUKARESZCIE.

Warszawa, 23. 11. (AW.) Kierownik departamentu ogólnego M. S. Z. p. **Matuszewski,** po dokonaniu reorganizacji administracji tego wydziału obejmie z dniem 1 stycznia 1927 r. stanowisko posła polskiego przy rządzie rumuńskim.

—oo—

SPRAWOZDANIE MISJI PROF. KEMMERERA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Sprawozdanie misji prof. Kemmerera opuściło już częściowo prasę. Dotychczas ukazały się: tom 1-szy, zawierający **rozdziały o budżecie rachunkowości państwowej i podatkach,** oraz tom 3-ci omawiający **waluty i kredyty.** Wydawnictwo to ukaże się w handlu księgarskim w dniach najbliższych.

—o—

POLSKIE ZBROJENIE.

Gańsk, 23. 11. (AW). W sobotę **nadeszło tu 90 tonn prochu karabinowego, który został natychmiast przeładowany do wagonów kolejowych i skierowany do Polski. Wczoraj przybył tu transport bawełny wybuchowej.** „Danz. Allg. Ztg." nie może wstrzymać się od komentarzy z tego powodu i **stawia w wątpliwość dążności pokojowe Polski wobec faktu sprowadzania materiałów wybuchowych w dzisiejszej trudnej sytuacji gospodarczej i finansowej.**

—oo—

FUNKCJONARJUSZE SKARBOWI MOGĄ AWANSOWAĆ.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Ministerstwo skarbu wydało **okólnik do prezesów Izb skarbowych,** prezesów Dyrekcji ceł i naczelnika wydziału skarbowego województwa śląskiego, dozwalający na awansowanie funkcjonarjuszy skarbowych w wyjątkowych wypadkach, spowodowanych dobrem służby. Wnioski takie mają być przedkładane do dnia 10 grudnia b. r. oraz mają zawierać wykazy imienne i uzasadnienie potrzeby dokonania awansu.

Konferencje marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 23. 11. (AW.) W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski przyjął posła **Kościałkowskiego** jako referenta budżetu wojskowego, o godz. 10 wiecz. odbył konferencję z min. **Niezabytowskim,** o godz. 11 konferował z min. spraw zagranicz. **Zaleskim.** Konferencje te dotyczyły przypuszczalnie sprawy traktatu gwarancyjnego polsko - rumuńskiego, do którego Senat wniósł kilka zastrzeżeń.

—o—

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Warszawa, 23. 11. (AW.) Jak się dowiadujemy planowane zmiany na niektórych placówkach zagranicznych nastąpią **dopiero po ukończeniu grudniowej sesji Rady L. Nar.** Narazie wyznaczono do objęcia placówki w Bukareszcie tymczasowego kierownika departamentu ogólnego **pułk. Matuszewskiego.**

—oo—

NOWA POLSKO - NIEMIECKA KONWENCJA KOLEJOWA.

Berlin, 23. 11. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych Reichstagu zatwierdziła na wczorajszem posiedzeniu **projekt ustawy dotyczącej układu niemiecko - polskiego** w przedmiocie wzajem. stosunków na pograniczu niemiecko - polskiem oraz umowy **w sprawie konwencji kolejowej między Niemcami a Polską i Gdańskiem** z drugiej strony.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 23 b. m. w Warszawie 9.00 zł. — w Krakowie 9.01 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.99 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork transakcje 9.02 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja niejednolita.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.50; N. Jork 5.1875; Londyn 25.1475; Paryż 18.425; Wiedeń 73.1375; Praga 15.35; Włochy 21.70; Belgja 72.125; Budapeszt 72.55; Sofja 3.7425; Holandja 207.3125; Oslo 133.45; Kopenhaga 138.15; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 78.55; Bukareszt 2.82; Berlin 123.1125; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.75; Londyn 4.84 7/8; Paryż 3.5725 Wiedeń 14.10; Praga 2.9625; Włochy 4.235; Belgja 13.90; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.285; Sofja 0.72 Holandja 39.925; Oslo 25.73; Kopenhaga 26.63; Sztokholm 26.685; Hiszpanja 15.40; Bukareszt 0.545; Berlin 23.735; Belgrad 1.77.

—oo—

Czarne koszule.

Lwów, 24 listopada.

Jesteśmy świadkami dziwnej i sprzecznej gry **politycznej**, która dokonuje się na łamach pewnej części prasy, a powoli **wsiąka też w szersze kręgi opinji polskiej.**

W jednym więc z dzienników warszawskich p. Wincenty Rymowski, jeden z najlepszych naszych publicystów, z przekonań radykalnie lewicowy, ogłasza swe **wspomnienia z faszystowskiej Italji**, nie oszczędzając jej **w najostrzejszej krytyce**; między innemi przytacza obszerne **wyjątki z włoskiego pisma rządowego „Politica", które w barwach najciemniejszych**, nie szczędząc obelg i insynuacji **ocenia Marszałka Piłsudskiego** i ludzi z jego otoczenia. Dziennik warszawski, znany z swych rządowych sympatji **wylicza to wszystko z wielkim** aplauzem, a za nim z uciechą lub żalem powtarzają te soczyste cytaty pomniejsze pisma. Oto jeden szczegół — teraz drugi.

W ostatnich dniach **bawili w Warszawie jacyś zagadkowi wysłannicy faszystowscy**, którzy z dumą i iście włoską emfazą, obnosili swe czarne koszule po naszych restauracjach i dancingach. Jeden z nich złożył wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu, wygłosił wiele słów płomiennych, otrzymał fotografje dla Mussoliniego i siebie — poczem wrażenia swe **podyktował kwieciście do dziennikarskiego wywiadu.** Prasa „narodowa" oczywiście znów wszystko urbi et orbi z aplauzem roztrąbiła.

Prostoduszny, a nawet jako tako myślący czytelnik, znalazł się w nielada kłopocie. Jakto? Czyż z jednej **strony prasa faszystowska oczernia rząd polski, a z drugiej taki ustrojony w czarną koszulkę jegomość otrzymuje cenne upominki i plecie to i owo?...**

A wreszcie korona wszystkiego. Przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych zapytany na komisji sejmowej kto zacz i po co przyjechali delegaci faszystowscy do nas — odpowiada, że to **impreza p. Kozickiego.** Okazuje się więc, **że przegnany sromotnie z Rzymu p. Kozicki wysłał przedstawicieli „Il Duce" do Belwederu z wyrazami hołdu...** Coś tu się wszystko plącze.

Gdy dodamy wreszcie, że w entuzjazmie dla faszyzmu licytują się obecnie z jednej strony pewni „radykaliści" a z drugiej po staremu endecy, którzy nie chcą sobie dać wydrzeć pierwszeństwa w kulcie dla Mussoliniego i na ten temat trwają dogryzki i polemiki — będziemy mieli **pełny obraz niezdrowego zamieszania pojęć**, które utrwala się u nas **w stosunku do faszyzmu** i wszystkich wzorów z południa od niego płynących.

Polskie sympatje dla faszyzmu, prócz zdrowych i kulturalnie niezwykle owocnych związków z Italją, skarbnicą wiedzy i piękna — **mają jeszcze swój szczególny charakter**, związany z naszą sytuacją polityczną. Upragniona, instynktem wprost wyczuta **idea mocnego rządu, marzenie o silnej, jednostkowej dłoni**, któraby wypleniła wszystko zło, które się tak w Polsce rozwielmożniło — z natury rzeczy zwraca umysły nasze **ku Włochom** i tam każe szukać analogji. Z ogólnego zniechęcenia, z krytyki nadmiernej obecnego ustroju — **zmęczona myśl przeciętnego obywatela polskiego szuka uzdrowienia** to w monarchizmie, to w faszyźmie, to wreszcie — w cząstce na szczęście o wiele mniejszej — w mrzonkach komunistycznych. Jest to oczywiście **droga najsłabszego oporu, droga ślepego i płytkiego naśladownictwa**, które nie potrafi się zdobyć na myśl i organizację własną, tylko **niewolniczo chwyta się obcych**, często zupełnie zbankrutowanych wzorów.

Jest rzeczą zastanawiającą i groźną zarazem, że pewne koła, które w kształtowaniu opinji niepoślednie mają znaczenie, idą za tym owczym **pędem**. Faszyzm jest popularny? — Dobrze! Będziemy grali na faszyźmie... Schlebia się więc obłędnym myślom, podnieca się je i rozdmuchuje — zamiast raz otwarcie powiedzieć, **że ani analogji, ani wzorów w „rózgach" włoskich szukać nie potrzebujemy, że układ stosunków polskich, nasza umysłowość i kultura zgoła odmiennych potrzebuje form rządzenia, że wreszcie stać nas na własne idee i własną zbawienną twórczość** i nie musimy wiecznie być „paziem narodów i papugą".

A tymczasem zamiast tego mocnego postawienia kwestji, błąkamy się wśród omówień i kołowań, tem śmieszniejszych, że przychodzi czasem **odwoływać lub tuszować to wszystko, co się w poprzednich latach nieopatrznie a z tupetem wypisało...**

Czasby sobie wybić raz z głowy „czarne koszule"; mają one swój styl a nawet charakter praktyczny w palącem słońcu włoskiem, ale pod naszem szarem niebem pożytku by nam nie przyniosły.

O skórę na niedźwiedziu.

Wasyl Wyszywany pretenduje do tronu hetmańskiego.

Praga, w listopadzie.

Emigracja ukraińska najliczniej prawie osiadła w Czechosłowacji. Tam, głównie w Pradze, grupują się najważniejsze organizacje ukraińskie, tam istnieje **główny sztab wszelkich poczynań, tam wreszcie skupiły się wszelkie te elementy, które w przyszłości widzą się już wielkimi dostojnikami, hetmanami i atamanami w wolnej niepodzielnej Ukrainie.**

O ile jednak dążenia ukraińców do wyzwolenia Ukrainy leżącej poza kordonem polskim na wschodzie są nietylko piękne i godne poparcia, o **tyle wszelka agitacja za utworzeniem wolnej Ukrainy na ziemiach polskich** nie wytrzymuje żadnej krytyki **i jest poprostu absurdem politycznym, który się nigdy zrealizować nie da. Podobna walka z władzami nie tylko ukraińcom nie może przysparzać sympatyków, lecz przeciwnie ośmiesza ich w oczach tych narodów, które sprawę tę rozumieją w takim stopniu, jak my, Polacy.**

Zadaniem jednak niniejszego naszego artykułu, nie jest sprawa powyżej poruszona, lecz inna, która się zasadza na **roszczeniach przeróżnych uzurpatorów i samozwańców do buławy hetmańskiej ukraińskiej**, czyli inaczej mówiąc, zajmiemy się walką o skórę na niedźwiedziu.

Ostatnio emigracja ukraińska utworzyła w Pradze czeskiej nową organizację pod nazwą „Za wolność Ojczyzny". Organizacja ta ma za zadanie zwalczać kandydatury do władzy hetmańskiej na Ukrainie a **popierać jedynie b. arcyksięcia Wilhelma Habsburga**, znanego z wystąpień antipolskich pod pseudonimem **Wasyla Wyszywanego.**

Tenże Wasyl Wyszywany wraz ze swymi zwolennikami rozsyła obecnie listy **z pogróżkami do różnych kandydatów, jak do Skoropadskiego, Połtawca — Ostranicy** i t. d., grożąc im, że jeśli nie cofną swych kondydatur i nie zaprzestaną akcji na rzecz swoją, to zastosują **do nich bezwzględny terror.**

Równocześnie zaś generał **Omeljanowicz - Pawlenko** były głównodowodzący armji **Petlury**, zamieszkały obecnie w Czechach ogłasza list, w którym oświadcza, **że jest on zwolennikiem dziedzicznej dynastji hetmańskiej, a gen. Skoropadskiego uważa za jedynie godnego założyciela takiej dynastji.**

Powstała nadto „Liga nacjonalistów ukraińskich", która zwartym murem staje **za kandydaturą Połtawca - Ostranicy.**

Z prasy ruskiej.

Pokłosie Zjazdu. — Przeciw uczczeniu śp. Sobińskiego.

Lwów, 24 listopada.

„Diło" reasumuje w następujący sposób wyniki kongresu U. N. D. O. we Lwowie:

„Drugi kongres U. N. D. O. będzie miał daleko sięgające znaczenie dla wszystkich przejawów naszego narodowego życia pod Polską. Po pierwsze musimy stwierdzić, że na kongresie były zastąpione **literalnie wszystkie stany i wszystkie ziemie ukraińskiego narodu** pod Polską. Niezwykle trzeźwe i rozumne głosy włościan w dyskusji wyraźnie wykazały, w jakiej mierze **dojrzałe politycznie jest nasze społeczeństwo.** Najcenniejszym rysem kongresu była **wielka jednomyślność**, z jaką odnosił się on do wszystkich tez programowych, kulturalnych i ekonomicznych rezolucji. Ledwie kilku członków było takich, którzy nie harmonizowali z ogólnym nastrojem przy roztrząsaniu sprawy **stosunku do Ukrainy sowieckiej.**

W życiu partji oznacza ten okres wielki **krok naprzód** tak z uwagi na ostateczne uformowanie programu, jak z uwagi na wewnętrzną partyjną konsolidację. **Maleńka, słaba arsenałem rgumentów** i jeszcze słabsza samą techniką argumentacji **lewica** (o ile ją można zwać lewicą) **i niemniej słaba prawica**, nie znalazły na zjeździe żadnego odgłosu, ale przeciwnie — **poważną odprawę.**

Przysłuchując się debatom i przypatrując się ich treści, przychodzimy do przekonania, że we Lwowie radził **ukraiński, narodowy sejm.**

W notatce p. t. **„Fabryka fałszywych bohaterów narodowych"**, — występuje „Diło" **przeciw uczczeniu ś. p. Sobińskiego**, nazywając go, zwyczajnym, przeciętnym urzędnikiem i wyrażając przypuszczenia, że na pomniku zmarłego będzie wypisana „cyfra wszystkich szkół ukraińskich zniszczonych" przez niego specjalnemi rozporządzeniami, które były w sprzeczności z ustawami".

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
DLA PAŃ do firmy
ANTONIEGO UWIERY
Lwów ulica **Halicka 10.**
również do filji w Tarnopolu-Stryju. 2524

PROCES GEN. ROZWADOWSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.).

Śledztwo w sprawie gen. Rozwadowskiego już ukończono. Rozprawa przed sądem wojskowym od być się ma z końcem grudnia br.

Dillon oferuje Łodzi pożyczkę.

Łódź. (Tel. wł.)

Dr. Zieliński z Warszawy zwrócił się do magistratu łódzkiego z ofertą koncernu bankowego niemiecko-amerykańskiego, który pozostaje w stosunkach ze znaną firmą „Dillon i S-owie" w Nowym Jorku — w sprawie udzielenia Łodzi na inwestycje wielkiej pożyczki dolarowej. W związku z tem odbyła się w magistracie konferencja ze sferami gospodarczemi.

—oo—

ZNIESIENIE WYROKU.

Warszawa, (Tel. wł.).

Najwyższy sąd zniósł wyrok, skazujący adwokata Hofmokla na rok twierdzy za strzały w sali sądowej do porucznika Jędrusza, przesłuchiwanego podczas rozprawy jako świadka.

—oo—

BARBARZYŃCY.

Berlin, (Tel. wł.).

Jeden z obywateli niemieckich narodowości polskiej w Erkenschwick w Westfalji otrzymał następujące zawiadomienie urzędowe:

„Komisja budowlana gminy Oer-Erkenschwick na posiedzeniu w sprawie napisu na grobie, o który pan prosił, uchwaliła: Polski napis zostaje odrzucony. Zarząd cmentarza, w. z. (—) Vorlaufer, gminny dyrektor budowlany".

Podobne wypadki zaszły również i w miejscowości Wanne-Eickel.

Sprawa o nagrobek w Erkenschwick skierowana została w drodze zażalenia do wydziału powiatowego.

Pod znakiem czasu.

LEKCJE CHODZENIA.

Lwów, 24 listopada.

W Warszawie zapowiedziano „tydzień nauki chodzenia po ulicach". Wśród szeregu „tygodni" jakie organizuje się u nas w roku, będzie to najosobliwszy. Publiczność nie poniesie żadnych ofiar materjalnych — natomiast kosztować ją będzie ten dziwny tydzień zapewne **wiele uwagi, kłopotu i przykrości.** Ale też nauka, jaką z tego wyniesie, będzie niemałej ceny. Niejeden będzie jej może kiedyś zawdzięczał **ocalenie życia.**

Bo też chodzenie po ulicach wielkiego miasta w XX wieku jest **sztuką niełada.** Przechodnie wchodzą nieustannie w konflikt z pędzącymi automobilami i jeśli wielkiej liczbie ofiar przejechania **winni są w znacznej mierze szoferzy,** to niemniejszą winę ponoszą często **nieuważni i niezręczni przechodnie,** którzy plączą się tu i tam, nie wiedząc, w jaki sposób ominąć te rozhukane smoki, dybiące na życie spokojnego człowieka.

Na razie niestety pożytecznej sztuki chodzenia uczyć się będzie **tylko Warszawa.** Lwów nie może się wprawdzie równać z nią co do ożywienia ruchu ulicznego — jednakże i my mieliśmy już **tyle tragicznych wypadków** z tego powodu, że urządzenie takiego tygodnia byłoby bardzo pożyteczne **i we Lwowie.**

(m.)

——oo——

Nowa ustawa aptekarska.

Warszawa, (Tel. wł.)

W minist. spraw wewnętrznych opracowuje się projekt nowej ustawy aptekarskiej.

——o——

SUKCES RTM. KRÓLIKIEWICZA W NOWYM JORKU.

N. Jork, 23. 11. (PAT.) Na odbywających się tutaj międzynarodowych konkursach hippicznych w pierwszym konkursie rotmistrz **Królikiewicz na „Jacku" zajął trzecie miejsce.**

——oo——

Jak się przedstawia budżet m. Lwowa?

Z posiedzenia Komisji budżetowej Rady miejskiej.

Lwów, 24 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie **Miejskiej Komisji Budżetowej** przy wielkim komplecie radnych, członków prezydjum i przedstawicieli magistratu i zakładów miejskich pod przewodnictwem **prezesa Terenkoczego.**

Budżet na I. kwartał 1927 roku przedstawił w obszernym i pracowicie przygotowanym referacie generalny referent budżetu gminy r. **Hoeflinger.** Referent, powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjaśnił zmianę **sposobu budżetowania,** nie tak jak w ubiegłych latach wedle roku kalendarzowego, ani od lipca do czerwca, jak za czasów austrjackich, lecz **wedle nowego układu, za czas od kwietnia do końca marca.**

Co wpłynęło na zmianę tego sposobu jest na razie **tajemnicą,** a może się jeszcze kiedyś **o tem dowiemy.** Magistrat, który już opracował budżet na r. 1927 znalazł się w niemałym kłopocie, musząc **wszystko przerabiać i to w tempie pospiesznym, ze względu na krótki termin do przedłożenia, zakreślony przez Ministerstwo.**

I tak ma być najpierw **do końca listopada br.** przedłożony województwu budżet za I. kwartał 1927, a **do końca stycznia** budżet za 4 kwartały od 1 kwietnia 1927, do końca marca 1928. Również do tego zarządzenia musiały się zastosować i Miejskie Zakłady Przemysłowe. Za podstawę przyjęto czwartą część budżetu z r. 1926, tak, **że końcowe cyfry tego kwartalnego budżetu nie różnią się wcale od czwartej części r. 1926.,** a tylko w szczegółach nastąpiły pewne zmiany, które referent należycie uzasadnił.

I tak w rozchodach w pierwszym kwartale 1927 preliminuią się kwoty **2,629.745 zł.,** a w przychodach **2,634.780 zł.** tak, że zamyka się budżet **małą nadwyżką 5.035 zł.** Budżet cały jest bezbarwny, jednakowoż niekoloryzowany sztucznie i opiera się na **cyfrach faktycznie osiągniętych,** a nie fikcyjnych.

Jeślibyśmy chcieli brać dochody I. kwartału 1927 za podstawę całego roku, a które się zmniejszyły o 300.000 zł. to za **rok mielibyśmy ubytek 1,200.000 zł. przy** równoczesnym wzroście rozchodów.

„Krzywda akcyzowa", a mianowicie utrata półtora miljona dochodu odbije się fatalnie na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego naszego miasta. Ustaną wszystkie budowle zamierzone, jak ochronki, szkoły, i tp. budowa kanałów, a co najważniejsze **naprawa zniszczonych bruków, które są rzeczywiście największą bolączką naszego miasta.** Wzrośnie tem samem ilość **bezrobotnych, którzy będą w dalszym ciągu balastem miasta i Państwa.** Tak też nierozważne i pochopne uchwały w kierunku zniesienia akcyzy naraziły miasto **na niepowetowane szkody** i zachwiały równowagę finansową. Uważając, że **przeciążenie ludności podatkami** tak rządowymi jak i miejsk. **jest zbyt wielkie** nie proponuje referent, ani nakładania, ani podwyższania jakichkolwiek podatków, a tylko przez umiejętne i odpowiednie obcięcie podatków, zamyśla sanować budżet przyszłego roku.

Porównawszy budżet obecny z r. 1914 widzimy, że **po 12 latach pracy cofamy się wstecz, zamiast iść z postępem i rozwojem. Budżety Zakładów miejskich są preliminowane również w czwartej części r. 1926 tylko** na podstawie rzeczywistych wyników bilansowych. Widzimy tak w Zakładach elektrycznych, jak i w Gazowni wielkie zmniejszenie zysków, co spowodował **wzrost cen materjałów, węgla i robocizny i że budżet na r. 1926 był układany** na podstawie normalnej stopy złotego, bezpośrednio przed katastrofalną dewaluacją z końcem r. 1926. Z tego wszystkiego widzimy, że jeśli fiskalna polityka Rządu nie zwolni pewnych podatków, ściąganych w miastach na rzecz gmin miejskich, w takim wypadku upadek miast nieuchronny, co również nie będzie połączone z korzyścią dla samego Państwa.

W dyskusji jaka się wyłoniła zabierali głos rr. Maksymowicz, Szczyrek, dr. Rucker, dr. Schleicher i inni, poczem budżet w myśl wniosków referenta uchwalono.

Z sali koncertowej.

Piernego „Krucjata dzieci".

Lwów, 24 listopada.

Legenda muzyczna, napisana w r. 1904 i odznaczona na konkursie paryskim, wykazuje wiele zajmujących ustępów. W części pierwszej refreny głosów dziecięcych, śpiew Allys i jej duet z ślepym chłopczykiem. Pochód na pustej drodze, śpiew „a capella" w drugiej części są szczere i zajmują słuchacza. Wogóle sztuka Piernego jest duża ale obliczona bardziej na efekt zewnętrzny.

Wobec tego, że wykonanie tej legendy muzycznej na wiosnę przez P. Towarz. muzyczne spotkało się z zasłużonem zainteresowaniem, przedewszystkiem dzięki dobremu przygotowaniu chórów oraz orkiestry Tow. muz. i szkoły konserwatorjum muzycznego, powtórzenie tego koncertu można uważać za wskazane. Dzieł takich po jednorazowem wysłuchaniu, bez poprzedniego przygotowania, dokładniej zrozumieć nie można. Do takich celów służy zagranicą publiczna generalna próba, rozumie się za płatnym wstępem, albo jak w tym wypadku, powtórzenie całego koncertu, lecz w krótszych odstępach czasu.

Pod bacznem kierownictwem dr. dr. Adama Sołtysa całość i tym razem wypadła bardzo dobrze. Szczególnie pięknie brzmiał chór żeński, który chwilami zadziwiał czystością i pełnią brzmienia. Z orkiestralnych ustępów pięknie granych wyróżnić należy nastrojowy wstęp do drugiej części.

Z solistów na pierwszem miejscu wymienić należy p. **Sowilskiego,** którego wspaniały głos tenorowy, pamiętny zresztą z występów zeszłorocznych na estradzie i scenie, umiejętność śpiewania a przedewszystkiem trafne opanowanie stylu stanowiły dla słuchacza prawdziwą **rozkosz artystyczną.** Reszta wykonawców, pp. **Drexler-Pasławska, Kończacka, Szlemińska** oraz p. **Mueller,** odpowiednio do swych warunków wokalno - muzycznych starały się opanować obcy im styl oratoryjny.

Grd.

——oo——

W SOWIETACH STRAJKI ZABRONIONE.

Ryga. (Tel. wł.)

Podług doniesień z Charkowa, wybuchł strajk w rejonach przemysłowych w gubernji Jekaterynosławskiej. Skutkiem tego ogłoszono tam stan wyjątkowy. Aresztowano 8 organizatorów strajku. W niektórych miejscowościach doszło do krwawych starć. Wzmocnione garnizony w okręgach jekaterynosławskim i niżnodnieprowskim.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 25. 11. 1926

Podróże, Paryż i miotła w kącie.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Paryż, w listopadzie.

Mądry i łagodny pisarz Herman Hesse twierdzi, że każdorazowa jego podróż jest próbą ucieczki od czasu. Przytem dodaje, że jest to próba daremna. Podchwytuję tę myśl i uzupełniam ją: podróże są także próbą przezwyciężenia przestrzeni. Absolutny turysta jest tragicznym kondotjerem, daremnie walczącym z jedynemi atrybutami realności. Na walizce jego widzę ten dziwaczny dwuwiersz:

Nie chodzi o to aby dokąd przybyć
Chodzi o to aby skądś wyjechać.

Prawdziwy podróżnik wymienia przy rasie nazwę miejscowości tylko z roztargnienia. Co go obchodzi Drezno, Barcelona, Brooklyn lub Jaffa. Jeżeli wybiera się do jednego z tych miast, to głównie dlatego, ponieważ wie, że w hotelu można noc przespać, by być wypoczętym do dalszej podróży. Mapa, którą ze sobą nosi nie służy mu wcale do tego, by wiedzieć gdzie co leży ale właśnie przeciwnie: prawdziwy podróżny szuka na mapie obszarów, nieistniejących a jeśli ich tam nie znajduje — nie jest to jego winą. Można powiedzieć bez obawy kompromitacji, że jest to winą wychowania, które nadmierną wagę przywiązuje do rzeczy istniejących. Należałoby, wezwać naszych metafizyków do napisania dzieła p. t. „Stosunek ilościowy rzeczywistości do tego co istnieje naprawdę" lub coś w tym rodzaju... Być może że zmniejszyłyby się wreszcie nieporozumienia w Europie oraz frekwencja na kolejach. Imaginacyjne podróże są tańsze, rozleglejsze a przedewszystkiem bogatsze w odkrycia. Nie chodzi mi oczywiście o odkrycia naukowe ale raczej teologiczne w najmniej ortodoksyjnem znaczeniu tego słowa.

Jest nowela Stenvensona, najpiękniejsza i ostateczna, jeśli chodzi o sumę wiedzy doczesnej. Bohater jej czeka do 80 roku życia na wielką podróż, którą ma zamiar przedsięwziąć. Podróże możliwe do wykonania są małe, I doczekał się. Nad świtem wszedł doń czarny rycerz i zaprosił go do podróży. Bohater nasz, który przez całe swoje życie nie przyjmował podobnych zaproszeń idzie za nieznajomym. Była to śmierć. Więcej nie można było powiedzieć.

Tyle o podróżach. Co się tyczy Paryża, to wszyscy ciekawi i niespokojni myślą, że można w nim znaleść coś z dalekości, czyli koszmaru który ich wiecznie nawiedza i trapi. Kiedyż wreszcie zabije się legendę? Ta legenda to smok ognisty z którym walczył Krakus i Zygfryd, Don Kiszot, Rimband, kapitan Scott i inni ofiarnicy. Twierdzę kategorycznie, że nigdzie niema tyle niepokoju — i fosforycznego lśnienia nicości. Paryż to „Cabaret du neant". Pije się mętną lemoniadę i ogląda się swój szkielet w najrozmaitszych pozycjach. Zazwyczaj w pozycji tańczącej. Tuwin napisał niedawno wiersz o miotle, która moknie w kącie. Miał na myśli ojczyznę. Otóż biada temu, który rzucony na daleką obczyznę nie ma takiej miotły. Już myśl o niej przynosi ulgę, a cóż dopiero powrót do jej kojącej obecności.

Nigdy jeszcze nie było tylu wygnańców w Europie. Nigdy nie było tak mało ojczyzny. Ludzie wyrwani z gleby rodzinnej są zarazem bezwładem i najgłębszą niewiarą. Żyjemy w najstraszniejszej epoce bezdomnych. Należy utworzyć międzynarodowy związek wygnańców dla walki o możliwość powrotu do krajów macierzystych. Dość już tułania się po obcych kątach. Trzeba skończyć wreszcie z ewangelją pielgrzymstwa!

ad.

——oo——

Niemcy trzymają 5 miljonów żołnierzy

w pogotowiu do wojny.

Sensacyjne rewelacje o składzie armji niemieckiej.

Berlin. (Tel. wł.). Nakładem niemieckiego towarzystwa utrzymania pokoju ukazała się broszura **p. Segera p. t. „Uzbrojona Rzeczpospolita"**.

Wszystkie dane, które autor zgromadził dla poparcia swych wywodów, **iż pokój świata i byt samych Niemiec jest zagrożony przy obecnych zbrojeniach, tworzą druzgocące oskarżenie niemieckich elementów odwetowych.**

Według autora liczba ludzi, należących do armji regularnej Rzeszy Niemieckiej, oraz do licznych związków i stowarzyszeń wojskowych, działających tajnie jest następująca:

Reichswehra ma oficerów 1000, żołnierzy 100.000.

Stahlhelm ma oficerów 70.000, żołnierzy 800.000.

Frei-Korps ma oficerów 5.600, żołnierzy 163.900.

Liga Oberland ma oficerów 8.010, żołnierzy 169.220.

Jungdeutscher Orden ma oficerów 2.980, żołnierzy 152.070.

Wehrwolf ma oficerów 1.060, żołnierzy 116.660.

Brygady Ehrharta mają oficerów 980, żołnierzy 81.080.

Liga Bismarcka ma oficerów 730, żołnierzy 121.140.

Liga Rosbacha ma oficerów 760, żołnierzy 62.000.

Różne organizacje mają oficerów 3720, żołnierzy 93.961.

Razem jest oficerów 103.050, żołnierzy 2,195.950.

Do cyfr powyższych należy dodać **3 miljony członków Związku republikańskiego: Schwarz - rotgold** zorganizowanych wojskowo, wśród których **połowa ludzi jest wyćwiczonych i w możności noszenia broni.** Autor broszury zalicza ten związek republikański do liczby uzbrojonych.

Seger **oskarża armję regularną Rzeszy Niemieckiej**, że posiada ona w swoich szeregach **liczbę podoficerów zbyt wygórowaną. Na każdych trzech żołnierzy przypada jeden starszy sierżant;** na każdych 16-tu żołnierzy jeden oficer, na 300 jeden pułkownik, a na **100.900 ludzi aż 46 generałów!** Broszura wywoła wielkie wrażeni w kołach aljantów. Autor otrzymał szereg **pogróżek ze strony tajnych związków wojskowych.**

PO ZGONIE Ś. P. ERNESTA ADAMA.

Warszawa, 32. 11. (PAT.) Marszałek Senatu Trąmpczyński wysłał na ręce rodziny zmarłego senatora śp. Ernesta Adama następujący telegram:

„Przesyłam wyrazy mego głębokiego współczucia. Niespożytych zasług na polu oświaty narodowej, nie zapomni nigdy zmarłemu kraj społeczeństwo".

Na pogrzebie **Senat będzie reprezentowany przez sen. Thulliego,** a **Sejm przez posła Głąbińskiego.**

—oo—

Zakaz informowania prasy.

Warszawa, 23. 11. (AW.) Dzienniki donoszą, iż **szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów p. Grzybowski** wczoraj osobiście przypomniał niektórym ministerstwom, że w myśl **okólnika** wiceprezesa Bartla **nie wolno bezpośrednio informować prasy.**

—oo—

Sanacja moralna w Związku Obrońców Lwowa.

Akcja przeciw partyjnictwu i spekulantom koncesyjnym. Burzliwy przebieg Walnego zebrania. Zwycięstwo żywiołów ideowych i bezpartyjnych.

Lwów, 24 listopada.

Jak już wczoraj podaliśmy w krótkości, tegoroczne **Walne Zebranie** Obrońców Lwowa, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, **miało przebieg niezwykle burzliwy.** Zebranie to poprzedziła mianowicie **zdecydowana akcja znacznej grupy członków, zmierzająca do sanacji stosunków w tym Związku, który** — wedle postanowień statutowych — ma do spełnienia wielkie zadania ideowo - narodowe i humanitarne.

Jeżeli Związek O. L dotad zadań tych należycie i w całej rozciągłości spełnić nie mógł to winę tego — jak wykazała dyskusja nad sprawozdaniem ustępującej Rady Zawiadowczej — należy przypisać **jednostkom, które dorwawszy się do rządów w Związku, wykorzystały swe stanowiska przedewszystkiem dla swych osobistych bądź też partyjno - politycznych celów.**

Dzięki tym przykrym stosunkom, Związek Obrońców Lwowa, który **zjednoczyć miał uczestników walk listopadowych w pracy nad pokojowem utrwalaniem krwią okupionej przynależności tej kresowej ziemi do Rzplitej Polskiej oraz w braterskiej samopomocy, stał się terenem partyjnych wpływów endeckich, a** dla niektórych (zresztą mniej znanych jako rzeczywistych „obrońców") odskocznią do karjery **i do zdobycia „tłustych" koncesyj.**

Przeciw akcji zmierzającej do sanacji tych zabagnionych stosunków postanowili zagrożeni w swym „stanie posiadania" bronić się **wszelkimi możliwymi sposobami,** nie wykluczając starych i oklepanych już **„tricków" w rodzaju wykreślania na kilka dni przed Walnem Zebraniem członków zalegających z wkładkami,** bez zachowania statutem przewidzianej formy prawnej. Z tego właśnie powodu, na kilka gozin przed terminem Walnego Zebrania, odbył **się wiec kilkuset „wykreślonych"**, których zbiorowy protest i odwołanie się do Walnego Zebrania odniosły zupełny skutek. **Walne Zebranie jednomyślnie uchyliło decyzję Rady Zawiadowczej i wszystkim członkom bez wyjątku przyznało pełne prawa członkowskie przy wyborach nowych władz Związku.**

Po druzgocącej krytyce gospodarki ustępującej Rady Zawiadowczej **odrzucono zgłoszoną przez nią listę kandydatów** i przygniatającą większością wybrano prezesem płk. rez Karola Baczyńskiego, człowieka o charakterze kryształowym, jednego z najdzielniejszych oficerów legjonowych i wysoce zasłużonego obrońcę Lwowa.

Jak już podaliśmy wczoraj, przewodniczący Walnego Zebrania, widząc nastrój na sali. Zebranie odroczył, nie dopuszczając do zupełnego zwycięstwa opozycji.

Mimo tego należy żywić nadzieję, że raz rozpoczęta akcja zmierzająca do przeprowadzenia **moralnej sanacji stosunków wewnętrznych w Związku Obrońców Lwowa** uwieńczona zostanie **pomyślnym skutkiem** i w rezultacie odda Zarząd w ręce ludzi **ideowych i nieposzlakowanych nie szukających na polu tej tak doniosłej pracy społecznej ani żeru dla siebie, ani żadnej partji politycznej.**

*

Jak podaje „Słowo Polskie", **przeciw wyborowi płk. Baczyńskiego na prezesa Z. O. L. wniesiony został „protest" (!)**

W najbliższą niedzielę odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zebrania i ono niewątpliwie będzie miało możność wypowiedzenia się i w tej sprawie.

RUGI OPOZYCJI W SOWIETACH.

Moskwa, 23. 11. (PAT.) **Trocki został usunięty** ze stanowiska prezesa departamentu techniczno - naukowego najwyższej rady gospodarstwa narodowego. Jednocześnie **komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej postanowił jednomyślnie** usunąć **Zinowjewa ze stanowiska prezesa III międzynarodówki.**

—oo—

Z SALI SĄDOWEJ.

Salto mortale wielkiego pisarza.

Lwów, 24 listopada.

Jakże pięknie brzmi ten wiele mówiący tytuł: „**Salto mortale wielkiego pisarza...**" Snać p. **Nake-Nakęski,** publicysta i działacz **ma talent w wymyślaniu... tytułów.**

Jedna rzecz tylko jest godna zastanowienia: czy p. Nakęski w tytule tym myślał siebie?

Pisał coprawda o śp. **Żeromskim** Stek nielogiczności, wyszukane obelgi, sens bez treści i treść bez sensu, oto zawartość „dzieła" o „Przedwiośniu".

I zawiódł się genjalny autor szeregu dzieł „O wpływie tłuszczów ja dalnych na rozwój ludzkości w czasie wojny" — nikt bowiem nie zareagował na jego... wyzwanie, a tylko rodzina śp. Bessarabowej kobiety szpiega, która zmarła we więzieniu, zaskarżyła p. Nakęskiego **o obrazę czci i oszczerstwo.**

Oto w broszurze tej p. Nakęski **czynił wyrzuty Wielkiemu pisarzowi, że broni takich istot jak Bessarabowa, która „w czasie wojny utrzymywała przy ul Ossolińskich lupanar".**

P. Nakęski wykonał śmiertelny skok z niebywałem szczęściem, wyszedł **bowiem z awantury bez szwanku.**

W dniu wczorajszym **sąd przysięgłych zaprzeczył jego winie wobec czego trybunał uwolnił go od kary.**

Bronił dr. **Macieliński.**

AFERZYSTA BUCHEN.

Lwów, 24 listopada.

W swoim czasie w sądzie lwowskim skazany został na 2 i pół roku więzienia, za szereg oszustw i afer **międzynarodowy aferzysta Mojżesz Baruch Buchen,** rzekomo słuchacz filozofji i redaktor jakiegoś pisma w Konstantynopolu.

Buchen wniósł zażalenie **nieważności.** Sąd Najwyższy w Warszawie zniósł wyrok i polecił **przeprowadzić ponownie rozprawę.**

W dniu wczorajszym Buchen stanął znowu przed sądem i skazany został **na 15 miesięcy.** W każdym razie wygrał połowę. I to coś znaczy.

Bronił dr. **Meisel.**

Fatalna przygoda w pociągu.

Warszawa. (Tel. wł.)

P. Płócienko z Poznania wsiadł w Kaliszu do przedziału, w którym znajdował się jakiś nieznajomy. Poczęstował on Płóciennika papierosem, którego p. P. jako niepalący nie przyjął. Nieznajomy zapalił wówczas sam papierosa, którego dym odurzył Płóciennika tak — że wkrótce zasnął. Gdy wysiadł z pociągu w Łodzi zauważył, że mu skradziono 500 dolarów i 30.000 zł. Sprytny rzezimieszek uciekł.

—oo—

JECOROL Mag. A. Bukowskiego.

Jecorol, wynaleziony przez Mag. A. Bukowskiego, wzbogacił skarbnicę leków, mających szerokie zastosowanie w terapji dziecięcej. Jego przyjemny, ściągający smak nie budzi odrazy przy przyjmowaniu, a skład chemiczny zapewnia pomyślne rezultaty kuracji. Liczne badania uczonych dowiodły, że jod, fosfor i wapień są niezbędnemi środkami przy leczeniu krzywicy (rachitis), zozłach (scropuulosis) rozmiękczeniu kości (osteomalacia), cierpieniach gruczołów chłonnych i t. p. Wszystkie te składniki zawiera Jecorol, związane chemicznie tak pomyślnie, że związki jodu zawarte w Jecorolu, przechodzą pod wpływem soku żołądkowego w albuminaty, z któremi jod najłatwiej ulega wessaniu. Tem się tłumaczy zdolność przyswajania Jecorolu przez organizm nawet najbardziej wątły i brak wszelkich zaburzeń żołądkowych, tak częstych przy stosowaniu tranu.

Jecorol ma jeszcze tę przewagę nad tranem, że daje pewność oczekiwanych wyników, tran zaś po pewnym czasie ulega zjełczeniu, co niweczy jego działanie, przytem tran, bywa fałszowany innemi tłuszczami roślinnemi, mineralnemi lub zwierzęcemi, a wtedy jego wartość lecznicza jest sprowadzona do zera, szkoda zaś dla organizmu bardzo znaczna.

Słowem Jecorol, posiadając zbliżony do tranu skład chemiczny, pozbawiony jest jednocześnie jego stron ujemnych i jest niezastąpionym środkiem we wszystkich wypadkach, gdzie wskazane oczyszczenie krwi, wzmocnienie kości lub ogólnego stanu pacjenta. 3670

—oo—

OD ADMINISTRACJI:

Czas odnowić prenumeratę na Grudzień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi,** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Do ludzi dobrej woli.

Lwów, 24 listopada.

Ulegając prośbom ze strony osób, które leczyły się **w pawilonach zakaźnych lwowskiego szpitala powszechnego,** postanowiliśmy

ZAINICJOWAĆ ZBIÓRKĘ PUBLICZNĄ NA INSTALACJĘ APARATÓW RADJO W ZAKAŹNYCH PAWILONACH.

Projekt piękny, **cel szlachetny,** i wobec obecnych epidemji — **aktualny!**

Jeśli weźmiemy pod uwagę:

długą, bo nieraz 6 tygodni trwającą rekonwalescencję, podczas której

pacjent jest całkowicie odcięty od świata,

gdy wczujemy się w położenie chorego, który

przez długie tygodnie nie widzi swojej najbliższej rodziny, gdy nieustanne przebywanie w atmosferze szpitalnej niecierpliwi go i nastraja pesymistycznie — **to**

pojmiemy, jak cenna byłaby dla niego rozrywka,

jak kojąco na jego nerwy działałoby zetknięcie się z życiem i ze światem drogą takiego cudownego wynalazku, jakiem jest radio.

Szpitale zagraniczne już dawno wprowadziły u siebie najznakomitsze aparaty radjo. **Nasze szpitale znajdują się w tak opłakanych warunkach materjalnych, że nawet marzyć nie mogą o takich „zbytkach".**

Społeczeństwo powinno tu przyjść z pomocą i jesteśmy przekonani, że nikt nie cofnie się przed

DATKIEM CHOĆBY NAJDROBNIEJSZYM

na cel prawdziwie ludzki.

W tem przeświadczeniu Redakcja nasza zwraca się do szerokich sfer Społeczństwa z gorącym apelem:

NIEŚCIE POMOC CHORYM! RADJO DLA PAWILONÓW ZAKAŹNYCH!

*

Datki nadsyłać należy do **Administracji „Kurjera Lwowskiego"** z dopiskiem: **Na radio dla szpitala.**

Nadesłane.

Dr. Stanisław Nowyk otworzył kancelarję **w Krynicy** willa **Krakus.**

3275

Wprowadzenie Izb handlowo-przemysłowych w całej Polsce.

Warszawa, (Tel. wł.)

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu Izb handlowo-przemysłowych w całej Polse rozesłany został przez minist. handlu i przemysłu do zaopiniowania organizacjom gruntowym. Rozporządzenie to w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej ma być ogłoszone z końcem grudnia br.

Na 6 grudnia urządzono w tej sprawie konferencję sfer gospodarczych w minist. przemysłu i handlu. Izby handlowo przemysłowe według projektu składać się będą z 50 członków, z tych wybiera się 20 w powsz. chnych wyborach, 20 dalszych wybierają poprzednio wybrani z list przedstawionych przez organizacje zawodowe w podwójnej ilości a 10 wybiera plenum Izby bez ograniczeń.

—xo ox—

Projekty rozporządzeń o Komisji ankiet. i Biurze badania cen.

Lwów, 24 listopada.

Dnia 20 listopada 1926 r. odbyła się **w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja** w sprawie projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu **Komisji ankietowej badania kosztów i warunków produkcji i wymiany oraz o ustanowieniu Biura badania cen.**

W konferencji tej, której przewodniczył **r. Schutzmann,** wzięli udział liczni członkowie Izby, oraz delegaci interesowanych organizacji przemysłowych i handlowych. Referat wygłosił dyr. dr. **Trawiński,** który zaznaczył że **powyższe projekty nie zostały Izbie ze strony Rządu przesłane do zaopiniowania, lecz, że Izba otrzymała je w drodze prywatnej.** Jakkolwiek sprawa **może jest już przesądzona,** Izba uważała za wskazane zwołanie konferencji, chcąc spełnić swój obowiązek wobec sfer przez nią reprezentowanych. Po przedstawieniu prze referenta zasad obu rozporządzeń w ożywionej dyskusji, **poddano szczegółowej krytyce oba projekty rozporządzeń,** nie tylko z uwagi na ich postanowienia, lecz też na tendencje, jakiemi kierowały się czynniki rządowe przy ich opracowaniu. W szczególności ustalono **szereg** zmian i poprawek, dotyczących powiększenia ilości członków Komisji ankietowej z grupy przemysłu i handlu, badania przedsiębiorstwa na miejscu, zobowiązania członków Komisji względnie Biura badania cen, sekretarjatu i rzeczoznawców **do zachowania jak najściślejszej tajemnicy** ujawnionych szczegółów, kosztów powoływania stron przed Komisję ankietowa, względnie Biuro badania cen i t. p.

Na podstawie wyników konferencji Izba handlowa i przemysłowa przedłożyła natychmiast odpowiedni **memorjał Ministerstwu przemysłu i handlu.**

M. GESZWINDOWA

Przygotowuje wzorem szkół zagranicznych od samodzielnej, twórczej, pracy w przemyśle artystycznym.

Nauka obejmuje: **rysunek kompozycyjny dla tkactwa, hafciarstwa, koronkarstwa, robót metalowych i ceramicznych.**

Teorja harmonji barw, modelowanie, perspektywa, geometria wykreślna. Hist. sztuki i kostjumu, towaroznawstwo.

Hafty, koronki, batiki, roboty w metalu skórze i drzewie.

Zgłoszenia **przyjmuje przedpołudniem. Ul. Reja 3, prawy parter**

—oo—

ARGYRIS HEFTALIOTIS. 3

Marinos Kontaras

Nowela.

Z nowogreckiego oryginału przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

— Panie łaskawy, gardło mi wyschło, a mam ci jeszcze wiele do opowiadania, gdyż widzę, że chcesz słyszeć całą tę historję, — rzekł mi kapitan Athanazios, przerywając swe opowiadanie.

Każę tedy podać trzecią szklankę likieru, a marynarz wychylił ją duszkim i mówi dalej:

— Posłano po skrzypce do Megalochori. Zanim z niemi przybyli, panowała już powszechna wesołość. Wniesiono instrumenty, zabrzmiała muzyka, wyleciały chusteczki, rozpoczął się taniec kołowy. Marinos podnosił je wszystkie po kolei w górę *).

*) Greccy wieśniacy znają jedynie taniec kołowy, jaki się dochował ze starożytności po dzień dzisiejszy. Jeden z towarzystwa, wywijając chustką w prawej dłoni, prowadzi taniec; inny tancerz chwyta za chustkę, a inni tworzą łańcuch. (Przyp. tłum.).

— Gdy północ minęła, wyruszyli na serenadę. Szli wprost ku domowi Fyzekisa. Mieszkał wtedy wraz z siostrą swoją, imieniem Lemoni, u macochy. Grzegorz chciał koniekoniecznie, by Lemoni im usługiwała. Dziewczyna wstała z pierwszego snu i ubrała się. Życzenie brata było dla niej rozkazem. Wprowadził także w towarzystwo młodzieńca, którego upatrzył sobie był na przyszłego szwagra.

Lemoni wychodzi przeto z domu wystrojona i idzie do winiarni z tacą w ręku. Dziewczyna ośmnastoletnia, krasawica, o czarnych oczach i jasnych włosach. Na jej widok wszyscy zapomnieli o tańcu i o piciu. Najsilniejsze wrażenie jednak uczyniła ona na Marinosie Kontarasie. Wciąż podkręcał wąsy. Udawał, że jej nie widzi, a oczy jego przecież ciągle na nią patrzyły.

— Grzegorz, człowiek prostoduszny i nie podejrzliwy, nie zauważył nic niestosownego, miał też zaufanie do siostry, która się i djabła nie lękała. Zresztą był nawet dumny z tego, że na nią tak wszyscy patrzyli. Dziewczyna krzątała się około gości i tak aż do białego rana była na nogach, kręcąc się tu i tam i nalewając gościom.

— I znów rozpoczęły się śpiewy i tańce, ale Marinos nie miał już ochoty do hulania i do wybryków. Udawał, że pił za wiele, siadł w kącie i podkręcał sobie wąsy. Można było mniemać, że szatan przybył z piekła i coś z nim mówi potajemnie, taki wydawał się niespokojny i gdyby trawiony jakąś wewnętrzną gorączką.

— O świcie bierze go Fyzekis za rękę i ciągnie znów do tańca.

— „Was, wilki morskie, wino bardzo szybko usypia", mówi do niego z lekkim szyderstwem.

— Marinos omal nie pękł ze śmiechu i nie stawiał oporu. Wyciąga chustkę i poczyna znów tańczyć jak opętany. Potem zaczyna także śpiewać. Rzuca skrzypkowi talara, i mówi mu, co ma grać. Wtedy to zaśpiewano po raz pierwszy piosenkę, którą dziś jeszcze nucą na weselach:

„Mam oczy czarne, jak len jasne [włosy
A liczko cudne, białe, jak krew [z mlekiem".

Wszak znasz pan refren tej piosenki, który może człowieka pobudzić do szaleństwa? Gdy pieśń była skończona, Marinos gopada znów w zamyślenie i mówi do Fyzekisa:

— „Ach! nie wytrzymam dłużej, drogi Grzegorzu, niech jeszcze raz siostra twoja naleje nam wina, a potem pójdę stąd".

— Grzegorz, pijany jak bela, woła siostrę. Ta przychodzi i wtedy zdarzyło się nieszczęście. Marinos wstaje, bierze szklankę i patrząc na młodą dziewczynę namiętnie, mówi do niej, jak gdyby był z nią sam jeden w izbie:

„Słodkie są w twym ogrodzie [bujne winogrona,
Lecz ust twoich różanych całus [jeszcze słodszy".

— A gdy te słowa wymawiał, pochylił się ku niej, aby ją pocałować.

— Taka zniewaga była zaiste czemś niesłychanem w naszej cnotliwej wiosce. Dziewczyna spłonęła potężnym rumieńcem, jak burak i znikła co rychlej z naszych oczu. Wyszła na dwór i płakała jak małe dziecko. Macocha po raz pierwszy wmieszała się do ich spraw i ofukała Grzegorza. Całe towarzystwo milczało. Muzykanci wyszli i goście również, jeden po drugim wychodzili z sali.

(C. d. n.)

—oo—

Z OPERY.

Joteyki „Król Zygmunt August".

Lwów, 24 listopada.

Wystawione w ubiegłym sezonie dzieło Joteyki musiało w bieżącym, z powodu zredukowania licznych, ważniejszych sił śpiewackich, być **na nowo studjowane.** Opera ta, dzieliła los licznych innych dzieł scenicznych, których dalsze powtórzenie, mimo, że dowiodły dużej żywotności scenicznej, zostało **uniemożliwione** niefachową redukcją. — Utrzymując wykonane w ostatnich latach nowości operowe, w odpowiednich odstępach czasu, w repertuarze, zapobiega się; żeby **praca** artystyczna i koszt wystawy **poszły na marne.** Wreszcie zaznaczyć należy, że utrzymanie dzieł scenicznych, na których wykonanie poszło tyle szczerego i w pełni uznanego wysiłku artystycznego, **jest obowiązkiem teatru.** Rzecz prosta, iż obowiązek ten ciąży przedewszystkiem **wobec twórczości polskiej!**

Ale także wobec **innej, obcej,** skoro już raz się na nią łożyło tyle pracy artystycznej i kosztów materjalnych. Mamy przed sobą repertuar dwóch ostatnich tygodni **opery poznańskiej.** Widzimy tam **aż trzy dzieła wagnerowskie** („Tannhäuser", „Lohengrin" i „Zygfryd"). Dzieła te, choć w ostatnich dwóch latach były na repertuarze lwowskim, a wykonanie „Zygfryda" z **p. Sowilskim** uważane było za duży krok artystyczny, **znikły nagle z bieżącego repertuaru.** Kiedyś Lwów przodował całej Polsce, gdy chodziło o dzieła wagnerowskie. Siedm dzieł **Wagnera** należało do naszego stałego repertuaru. Wynik kasowy szedł w parze z artystycznym!

Także Straussowska **„Salome"** i Mozartowski „Figaro", chluba tak artystyczna, jak i kasowa naszego teatru, dopominają się utrzymania na repertuarze. Aż żal pomyśleć, ile wspaniałych dzieł scenicznych, sumiennego wysiłku artystycznego i kosztów materjalnych, dzięki **nieudolnej i destrukcyjnej działalności komisji teatralnej,** poszło na marne.

Na wczorajszem przedstawieniu, czuło się, iż **„Zygmunt August"** od pięciu miesięcy nie był grany. A jednak przyznać należy, iż kapelmistrz **p. Leszczyński** i reżyser **p. Cyganik,** mimo ciężkich, operze nie sprzyjających warunków, potrafili całość postawić na wysokim poziomie. Z powodu redukcji, kilkakrotnie ten sam śpiewak musiał odtwarzać dwie role, co jednak nie stanowiło ujmy dla całości, która na ogół była **starannie przygotowana.**

Zygmunta Augusta odtworzył starannie **p. Perkowicz,** którego świeży i piękny głos brzmiał szlachetnie w duecie z Barbarą i scenie ostatniej. Barbarę śpiewała z szczerością i dobrem frazowaniem **p. Jakubowska.** Roli królowej Bony umiała p. **Pastówna** nadać odpowiedni wyraz tak w śpiewie jak i grze aktorskiej; pełny i wydatny mezzosopran p. Pastówny zasługuje na wyszczególnienie.

Z reszty wykonawców **wymienić** należy z uznaniem pp. **Cyganika, Łowczyńskiego, Martiniego, Płońskiego, Szymonowicza i Zopotha.** Trafna, pod niejednym względem dawna **przewyższająca inscenizacja** p. Cyganika zasługuje na **uznanie.**

Grd.

Oburzający napad i pobicie ks. biskupa Hodura.

Warszawa, 22. listopada.

W telegramie z Warszawy donieśliśmy pokrótce o tym brutalnym napadzie. Dziś dochodzą nas szczegóły następujące:

Na niedzielę na godz. 11 w teatrze „Kino-Pan" zapowiedziany był odczyt ks. biskuda Fr. Hodury, założyciela kościoła narodowego. Tematem odczytu miał być sprawa emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Ks. biskup Hodur, przebywający od lat 35 w Ameryce Północnej bierze czynny udział w życiu naszej emigracji, broniąc jej przed wynarodowieniem. Odczyt zapowiadał się bardzo ciekawie. Ks. biskup Hodur przybył na salę w towarzystwie ks. biskupa Bończaka z Krakowa i p. Goreckiego.

Gdy po skończeniu przemówienia wstępnego chciał zabrać głos ks. biskup Hodur, jakby na dany znak na sali powstał okropny hałas. Wśród wrzawy oderwanych głosów: „precz! won z estrady!" żądając, aby biskupi zeszli z estrady. Gdy biskup podniósł rękę, dając znak, że pragnie przemówić, z głębi sali wysunęło się kilkudziesięciu ludzi. Dopadłszy estrady, przemocą ściągnęli z niej biskupów Hodura i Bończaka bijąc ich przytem laskami i krzesłami. Ktoś z tłumu chwycił nawet za stół i rzucił w biskupa Hodura. Zasłonił go biskup Bończak, otrzymawszy sam silne uderzenie w bok.

Biskupi zapasowem wyjściem umknęli i nie zauważeni przez tłum zgromadzony przed domem odjechali do hotelu Polonia gdzie zamieszkują.

W rozgardjaszu, jaki powstał, przeważna liczba napastników, biorących czynny udział w napadzie, zdołała zbiec przed przybyciem liczniejszej policji, zdołano jednak zatrzymać trzech, których aresztowano.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa napad na biskupów był przygotowany.

Szczerem oburzeniem i wstrętem przejąć musi każdego cywilizowanego człowieka ten brutalny przejaw zdziczenia i ciemnoty.

*

Do „Dziennika Ludowego" donoszą w tej sprawie z Warszawy:

Oburzający napad na biskupa kościoła narodowego ks. Hodura, poprzedzony był znamiennem kazaniem wygłoszonem przez ks. Wiśniewskiego, znanego oddawna ze swych czarnosecińskich wystąpień z ambony, w kaplicy przy ul. Moniuszki. Ksiądz ten oświadczył poprostu: „Za chwilę rozpocznie się w kinoteatrze Pan, odczyt odszczepieńca biskupa Hodura. — Zalecam wam parafianie, abyście tam poszli i z nim się rozprawili. Biorę za to odpowiedzialność. Nie bójcie się".

OKULISTA
dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 2384 od godziny 12-1, 3—5.

Dwie ofjary spirytyzmu.

Samobójstwo 14-letniego gimnazjalisty. — Obłąkany skrzypek.

Budapeszt, w listopadzie.

W Budapeszcie po ukończeniu wojny rozwielmożniła się manja okultyzmu i stolików wirujących zwłaszcza wśród niedojrzałej młodzieży, na której niewyrobione i niezahartowane umysły szalenie zgubny wpływ wywierają przeróżne wieści z zaświatów. Wielką senzację wywołało onegdaj samobójstwo 14-letniego gimnazjalisty Georga Nagy, który tym czynem postanowił przekonać swoich kolegów, że duch jego powróci z zaświatów, aby im powiedzieć

co się dzieje po „tamtej stronie".

Nagy był wzorowym uczniem, bardzo zdolnym, ale od czasu kiedy wstąpił do pewnego kółka spirytystów zupełnie się odmienił. Broszury i książki komunikujące astralne jawy stały się jego lekturą, a od chwili, kiedy na jednym ze seansów duch wyprorokował, że ktoś z tego koła umrze, i rzeczywiście po trzech dniach jeden z obecnych tam wtedy młodzieńców utonął w Dunaju, Nagy tak się tem przejął, że

postanowił powiesić się.

W liście pożegnalnym zapowiada, że co tygodnia będzie powracał do swoich kolegów. (Drugi niemniej tragiczny wypadek wydarzył się u znanego skrzypka prof. Kalmana Regenyi liczącego lat 46. Regenyi był członkiem wielu kółek spirytystycznych i jako niezwykłe medjum był już głęboko wtajemniczonym adeptem okultyzmu. Służąc przy wojsku urządzał w polu wspaniałe seanse, w których brali udział wysocy dygnitarze wojskowi. Cały majątek poświęcił na badania wielkiej tajemnicy. W ostatnich tygodniach zaniedbał swą szkołę i uczni, i został przed kilku dniami odwiczony do domu dla obłąkanych. (Oba wypadki wywarły w Budapeszcie wielkie wrażenie.

Kurjer literacki.

Dr. Zajączkowski St.: Władysław Łokietek. — Nasza Biblioteka Nr. 13. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 8-o Str. 1926.

Kontynuując cenne dla młodzieży wydawnictwo p. t. „Nasza Biblioteka" Zakłady nakładowe Ossolineum ogłosiły drukiem jako 13 z rzędu tomik pracę prof. dr. Zajączkowskiego p. t. „Władysław Łokietek". Jest to wyczerpująca, choć w skrócie podana, monografja przed ostatniego na tronie polskim Piasta, który mądrą swoją polityką potrafił zjednoczyć rozbitą testamentem Krzywoustego na dzielnice Polskę i potrafił dać jej podwaliny pod nowy rozwój, szerokie zakreślając plany dla jej dziejowego posłannictwa.

Walerjan Kryciński: „Rysunki odręczne, zdobnicze i malarstwo dekoracyjne" — nowe metody nauczania w szkołach różnych typów, według planów Ministerstwa W. R. i O. P. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. — 1926.

Książka wybitnego artysty i zasłużonego dydaktyka wypełnia lukę, dotkliwie dotychczas odczuwaną w nauce rysunków. Jest to pierwszy oryginalny polski podręcznik, który obejmuje naukę rysunków od ręcznych i zdobniczych jako całość pod kątem nowoczesnych metod dydaktycznych. Książka prof. Krycińskiego jest owocem jego bogatego doświadczenia, syntezą jego trudu artystycznego i nauczycielskiego. Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich nie szczędziło kosztów i starań, by tej pierwszorzędnej publikacji zapewnić równie wzorową szatę zewnętrzną. 102 rysunków w tekście i 76 reprodukcyj jednobarwnych i kolorowych podnosi wartość książki, która co rychlej ze względu na swe wybitne walory treściowe i formalne powinne znaleść się w rękach artystów i nauczycieli rysunków.

„Świat kupiecki" — „Kupiec polski". Ukazał się nr. 47 „Świata Kupieckiego" — „Kupca Polskiego" organu Rady Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, oraz Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Małopolski, o następującej treści:

Ustawa o prawie właściwem dla stosunków prywatnych wewnętrznych i międzynarodowych. — Dr. J. Hryniewiecki. Obrót skórami surowemi, jako problem polityki handlowej. — Teofil Andrzejewski. Nowa ustawa stemplowa. Z działalności Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Życie organizacyjne Kupiectwa.

Poza powyższemi zasadniczemi artykułami, pismo obfituje w szereg ciekawych artykulików i notatek z dziedziny handlowej.

Ze świata.

+ **Śmierć córki Dostojewskiego.** W Gries koło Bozen zmarła Luba Fedorówna Dostojewska, córka znanego pisarza rosyjskiego, przeżywszy lat 59. Była ona autorką, poczytnego ongiś romansu p. t.: „Chore dziewczęta". Przed kilku laty ogłosiła drukiem ciekawe wspomnienia o swoim ojcu, dorzucając do jego biografji nieznane dotąd nikomu szczegóły.

+ **Nowoodkryte pokłady platyny w Sardynji.** Profesor Bandoli odkrył w Sardynji olbrzymie pokłady platyny, i spodziewa się w czasie dalszych poszukiwań natrafić na żyły złota i niklu.

+ **2600 osób straciło życie.** Z Chicago piszą: W Stanach Zjednoczonych w październiku straciło życie 2600 osób skutkiem nieszczęśliwych wypadków automobilowych. Cyfra ta stanowi chyba rekord.

+ **Zgon generała Dillera.** Na Morawach zmarł w 67 roku życia były generał austrjacki baron Diller, który w roku 1915 był generalgubernatorem okupacji austrjackiej w Lublinie, a w roku 1916 namiestnikiem Galicji.

+ **Sykstyńska kaplica grozi zawaleniem.** Słynny klejnot Watykanu kaplica Sykstyńska jest poważnie zagrożona, gdyż mury zaczynają pękać a słupy osuwają się. Wobec tego postanowiono zaraz zabrać się do restauracji, przez odnowienia tych filarów.

†

Rada Zawiadowcza i Dyrekcja Ziemskiego Banku Kredytowego

zawiadamiają o bolesnej stracie, poniesionej przez zgon ś. p.

Dr. Ernesta Adama

Naczelnego Dyrektora Ziemskiego Banku Kredytowego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej.

Zmarłego dnia 22. listopada 1926, w 58 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbedzie się w środę dnia 24. listopada 1926 o godz. 2-giej popołudniu z domu żałoby przy ul. Zielonej 25. na cmentarz Łyczakowski. 3273

Spekulacje paskarzy węglowych.

Katowice. (Tel. wł.) Koncerny węglowe starają się okpić skarb państwa. Świadczą mie dzy innemi, „posunięcia" „Robur" i „Progres", które mając swe centrale w Berlinie odstępowały im węgiel przeciętnie po 20 szylingów, podczas gdy centrala sprzedawała odbiorcom po 40 sz. i więcej. W ten sposób czysty zysk, bez uszczupleń za podatki wpływał do Berlina, gdy w Katowicach również przy pewnym zysku płaciło się w każdym razie podatek od połowy.

—xo ox—

Zjazd centr. związku osadników wojsk.

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyły się tu obrady zjazdu osadników wojskowych. Imieniem Rządu przemawiał min. **Niezabytowski** a imieniem legjonistów pułk. **Sławek.**

Ze sprawozdania wynika, że **liczba osadników w Polsce wynosi 12.949,** zorganizowanych w 600 kołach osadniczych i **33 związkach powiatowych.**

Uchwalono domagać się od Rządu niestracania przypadającej na r. b. spłaty, oraz **rozłożenia spłat za nabyte grunta na 15 lat.** Organizacja otrzymała prawa stworzenia wśród siebie organizacji przysposobienia wojskowego.

W drugim dniu obrad wygłoszono referaty polityczne i gospodarcze. Uchwalono **domagać się zwiększenia kredytów do wysokości ustawowej 2500 zł.** na osadnika i nadania prawa własności osadnikom, dotychczas osadnicy są tylko posiadaczami działek.

—o o—

Aresztowanie sprawców napadu rabunkowego na dworcu kol. w Krośnie.

Krosno. (Tel. wł.) W swoim czasie donieśliśmy, że w Krośnie na dworcu kol. na dwu urzędników pocztowych, którzy odebrali z wagonu pocztowego szereg przesyłek pieniężnych, **napadli jacyś bandyci i zrabowali owe przesyłki wyrządzając szkodę na sumę 19.000 zł.**

Policja wdrożyła dochodzenia i ostatecznie wczoraj za napad ten **aresztowano Jana Skublickiego,** Jędrzeja **Krukierka** i Władysława **Barana.** Za współudział w rabunku tym aresztowano rodziców **Krukierka** i brata oraz siostrę **Barana.** Od aresztowanych zdołano odebrać **5.190 zł., 322 dolarów, różne przedmioty kupione za zrabowane pieniądze oraz 2 rewolwery.**

—xoox—

Krwawe awantury góralskie.

Nowy Targ, 23. 11. (AW.) Podczas ostatniego jarmarku w Nowym Targu przy ul. Kolejowej wywiązała się **krwawa bójka pomiędzy pośrednikami jarmarcznymi a góralami zbrojonymi w noże i ciupagi. Walka, trwająca kilkanaście minut zakończyła się krwawem poranieniem kilkunastu ludzi,** których odwieziono do szpitala miejskiego. Do bitwy wmieszał się większy oddział policji, której z trudem udało się odprowadzić awanturujących się do aresztu.

Zakopane, 23. 11. (AW.) Czterej gazdowie zakopiańscy **wracając w stanie nietrzeźwym z jarmarku w Czarnym Dunajcu, a następnie upiwszy się do reszty w kawiarni Trzaski w Zakopanem udali się nad ranem do schroniska turystycznego na Łysa Polanę,** gdzie napadli na przejeżdżające wozy. Pobiwszy woźniców wyprzęgli konie, na których galopem wjechali do lasów okolicznych, bijąc konie tak silnie kijami i siekierami, iż padły one z wyczerpania. Gazdowie ci w lesie poranili ciężko przechodzącego leśnego Jahra.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Min. Stresemann o polityce zagr. Niemiec
i o rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 23. 11. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu zabrał głos minister Streseman, który przechodząc do zagadnień związanych z polityką zagraniczną Niemiec wskazał jako na najważniejsze zagadnienie na sprawę kontroli wojskowej. Rząd niemiecki wychodzi z założenia, że nic obecnie nie stoi na przeszkodze zniesieniu nadzoru oraz odwołaniu międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Odnośnie do **rokowań handlowych między Polską a Niemcami, minister** oświadczył, że rokowania handlowe z Polską mogą być prowadzone z tego punktu widzenia, **iż sprawa osiedlania się i inne będą traktowane jako kwestje polityczne.** Idę dalej i oświadczam, że tu wcale nie chodzi o jakąś specjalną sprawę polityczną. Prawo swobodnego osiedlania się niemieckich kupców i przemysłowców jest bowiem czemś samo przez się zrozumiałem w rokowaniach handlowych i z innemi państwami.

Po ministrze Stresemannie zabrał głos minister Reichswehry Gesler, zaprzeczając zarzutom, jakoby czynni oficerowie Reichswehry utrzymywali łączność ze Związkiem młodo - niemieckim.

—ox ox—

Pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Państwa.

Warszawa, 23 11. (PAT.) Pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzplitej odbyło się dziś na Zamku o godz. 5 popołudniu **pierwsze posiedzenie komitetu obrony państwa.** Wzięli w niem udział **Marszałek Piłsudski,** wicepremier prof. **Bartel** i ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu. — Przedmiotem obrad była rozpoczynająca się **sesja Rady Ligi Narodów** w której weźmie udział minister spr. zagranicznych.

—ox xo—

Jaką będzie podwyżka taryfy kolejowej
od 1. grudnia br.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Dnia 1 grudnia b. r. wchodzi w życie **podwyżka kolejowej taryfy towarowej i osobowej.**

Opłaty taryfy **osobowej będą podwyższone o 10%,** przyczem jednak **taryfy dla ruchu podmiejskiego oraz opłaty przewozowe za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostaną bez zmiany,** co będzie miało wielkie znaczenie dla licznych rzesz urzędników i robotników, dojeżdżających codziennie do większych ośrodków miejskich i przemysłowych.

*

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ.

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Odnośnie do wchodzącej **z dniem 1 grudnia b. r. zmiany taryfy kolejowej,** to o ile chodzi o taryfę towarową, **podwyżka wynosi 10% dotychczasowych opłat.** Nie obejmuje jednak ona spłat stacyjnych, co redukuje przeciętną zwyżkę do 8%. Ponadto opłata za przewóz towarów najtańszych według najniższej taryfy wyjątkowej **podwyższona będzie o 5%,** co wobec pozostawienia spłat stacyjnych bez zmiany, **redukuje zwyżkę do 4%.**

KREDYTY KRÓTKOTERMINOWE DLA ROLNICTWA

Warszawa. (Tel. wł.) Podług doniesienia dzienników kredyty krótkoterminowe dla rolnictwa wynoszą 228,700.000 zł.

—o—

GROŹNY STAN ZDROWIA EKS-CESARZA.

Haga, 23. 11. (AW). Stan zdrowia ekscesarza Wilhelma, który skutkiem silnego przeziębienia dość poważnie zachorował jest w d. c. groźny. Na skutek wezwania telegraficznego członkowie rodziny Hohenzollernów przybyć mają w najbliższym czasie do Doorn.

—o—

CHAMBERLAIN W GENEWIE.

Londyn, 23. 11. (AW). Chamberlain wyjeżdża dnia 3 grudnia do Genewy na sesję Rady L. Nar. W przejeździe zatrzyma się angielski minister spraw zagr. 2 dni w Paryżu celem porozumienia się z Briandem. Prawdopodobnie nastąpi spotkanie Brianda i Chamberlaina z Mussolinim w Stresa, miejscowości na granicy szwajcarsko - włoskiej. Mussolini nie wybiera się do Genewy i osobiście nie będzie brać udziału w obradach sesji Rady L. Narodów.

—oo—

WYGASANIE STRAJKU ANGIEL.

Londyn, 23. 11. (PAT). W szeregu zagłębi węglowych, między innemi w południowej Walji, **zagłębiach Lancashire, Durham, Szkocji i Tittinghamshire** podjęto dziś bezpośrednie **rokowania między stowarzyszeniami przemysłowców i górników w sprawie oddzielnych porozumień okręgowych.**

Z kół rządowych komunikują, że wobec faktu odrzucenia przez górników propozycji rządowych, **projektowany bill, ustanawiający krajowy trybunał rozjemczy z atrybucjami** sądu apelacyjnego do spraw porozumień okręgowych, nie będzie wniesiony do Izb ustawodawczych.

—oo—

KATASTROFALNE BURZE WE FRANCJI.

Paryż, 23. 11. (AW). Szalejące od kilku dni burze we Francji spowodowały ogromne szkody w całym kraju. Na skutek wielkich opadów, w środkowej części państwa wylało mnóstwo rzek. Również z szeregu portów, zarówno na morzu Śródziemnem jak i w kanale La Manche nadchodzą alarmujące wieści. Wiele okrętów znajdujących się na morzu wzywa iskrowo pomocy. Komunikacja między wybrzeżem francuskim i angielskim w kanale uległa chwilowej przerwie.

—oo—

KRONIKA.

LISTOPAD
24
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Emilji i Jana gr.-kat. Myny m.

Jutro: rzym.-kat. Katarzyny p. gr.-kat. Joanna.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 24 bm. „Kobieta, wino i dancing".
Czwartek 25 bm. „Cały dzień bez kłamstwa...".
Piątek 26 bm. „Madame Butterfly" — gość. występ śpiewaczki japońskiej Teiko Kiwa.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 24 bm. „Słodki Kawaler", operetka L. Falla, premjera.
Czwartek 25 bm. „Słodki Kawaler".
Piątek 26 bm. „Kobieta, wino, dancing".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 25-te przedstawienie „Porwanie Sabinek".
Czwartek o 7.30. Występ Gertrudy Bodenwieser z jej zespołem tanecznym.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Robin Hood".
Chimera: „Nju" Tragedja życiowa Emil Jannigs i Konrad Veidt.
Kopernik: „Husarze F. J. I."
Marysieńka: „Husarze F. J. I."
Palace: „Najpiękniejsza kobieta świata"
Lew: „Buster Keaton i miljon krów".
Uciecha: „Pod płonącem niebem Meksyku".

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Czwartek 25 Listopada Wieczór Tańców Gertrudy BODENWIESER i jej zespołu (Sala Teatru Małego).

—o—

W dzień pogrzebu śp. senatora dra Ernesta Adama naczelnego dyrektora Ziemskiego Banku Kredytowego to jest we środę dnia 24. listopada 1926 r. biura Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 2. otwarte będą jedynie do godziny 11-ej przedpołudniem. 3274

—::—

— **Teatr Wielki** powtarza komedję St. Kiedrzyńskiego: „Kobieta, wino i dancing".
W czwartek, 25 bm. **„Cały dzień bez kłamstwa..."**, świetna farsa amerykańska Montgommery'ego, która stale wśród licznych rzesz publiczności budzi nieopisaną wesołość i burzliwe oklaski.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po raz pierwszy — z wielkim przepychem, w nowej przepięknej szacie dekoracyjnej głośną operetkę Leona Falla: **„Słodki Kawaler".** Prześliczna ta nowość, grana z niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych, ukaże się u nas z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych. Główne role kreują pp. Korabianka, w tytułowej postaci — Rapacka, Brzeska, Wawrzkowicz, Ruszkowski i reżyser Tatrzański. Oryginalny i malowniczy balet, pt. **„Klejnoty"**, dopełnia artystycznej całości widowiska.

— **„Frydland Junior"**, najnowsza komedja Br. Winawera — świetnego autora „Roztworu prof. Pytla" i szeregu innych doskonałych lekkich komedyj ukaże się z początkiem przyszłego tygodnia na scenie Teatru Nowości. Przedowcipna, nawskroś nowoczesna treść i akcja nowej sztuki Winawera oraz wyborowa reprezentacja artystyczna widowiska — pod wytrawną reżyserją p. Okornickiego — wróżą tej polskiej nowości pełne powodzenie.

— **Gertruda Bodenwieser.** Jak już donieśliśmy zjechała poraz pierwszy do Polski ta najgenjalniejsza obecnie reprezentantka sztuki choreograficznej i wystąpi w Teatrze Małym jutro tj. w czwartek. W wywiadzie jaki udzieliła niedawno dziennikom zagranicznym oświadczyła: „Dążeniem mojej szkoły jest, aby uczniowie uważali taniec jako ostateczny wyraz swego „ja". Niewolniczo ślepe naśladownictwo antycznych póz i ruchów, które obserwowaliśmy dotąd we wszystkich szkołach tanecznych, nie odpowiada nerwowemu, żyjącemu innem życiem współczesnemu człowiekowi. Walka, namiętność, chaos, rozpacz, radość i tyle innych uczuć, jakie ześrodkowują się w dzisiejszym człowieku, jest właściwą ideą mojej szkoły, za dewizę której uważam powiedzenie Rodina, że „piękno to jest charakter i wyraz".

Lwów z olbrzymiem zainteresowaniem oczekuje tego pierwszego występu reformatorki sztuki tanecznej i tem też tłumaczy olbrzymi pokup na bilety w magazynie nut Seyfarta przy ul. Akademickiej.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

wielkie wrażenie i ogromne zaniepokojenie społeczeństwa wywołała sprawa zamknięcia całego szeregu szkół polskich na kresach.

— — — — — — — —

zaprotestowano przeciw temu energicznie i oczekiwano jakiejś enuncjacji rządu. Dziwnym zbiegiem okoliczności zamiast odpowiedzi w tej sprawie pojawiło się rozporządzenie zwiększające ilość szynków, gdyż na 1000 mieszkańców przypadać będzie jedna nora szynkowniana! Dziwna złośliwość losu!! W kraju analfabetyzmu i pijaństwa znosi się placówki oświatowe, których tak nam potrzeba, a pomnaża się szynki, to siedlisko upodlenia i marnotrawienia grosza. Ha trudno! Ktoś powiedział, że nawet i szynk jest swego rodzaju szkołą życia. Wątpimy jednak, by ci którzy obdarowują nas nowymi źródłami pijaństwa, tak myśleli. To tylko zbieg okoliczności, ale jakże charakterystyczny dla naszych stosunków. Gdyby przynajmniej koncesje na nowe szynki dano... zredukowanym nauczycielom, by nie ginęli z głodu. Niemoralne to? No, tak — ale nie bardzo również moralną jest ta nowa ustawa szynkowniana!

rrr.

—oo—

— **„Rewizor z Petersburga" w Teatrze Małym.** Obok prób jakie odbywają się ze sztuki Niccodemiego, prowadzone są próby z arcydzieła Gogola „Rewizor z Petersburga", które już niebawem zobaczymy na tej scenie.

— **Gertruda Bodenwieser**, słynna artystka i twórczyni nowych kierunków sztuki choreograficznej wystąpi we Lwowie po raz pierwszy ze swoją trupą taneczną złożoną z 8 osób, na scenie Teatru Małego we czwartek 25 bm. Produkcje tego znakomitego zespołu budzą wszędzie zachwyt, gdyż należą istotnie do najwspanialszych kreacji tej gałęzi sztuki.

— **„Pawie Oko" w Bagateli.** Dziś premjera sensacyjnej rewji Wł. Leedigera p. t. „To co każdy lubi". Sądząc z wczorajszej próby generalnej rewja ta będzie cieszyła się dużem powodzeniem.

— **W sobotę, dnia 27 listopada br. od godz. 8-tej rano** do godz. 2-iej popołudniu odbędzie się **ostre strzelanie na strzelnicy bojowej na zamarstynowie.** Ze względu na bezpieczeństwo życia osoby przechodzące w pobliżu zagrożonego terenu winne spełniać polecenia rozstawionych posterunków wojskowych.

— **Wieczór św. Katarzyny w Ognisku Oficerów.** W czwartek, 25 bm. urządza Ognisko Oficerów, o godz. 8-ej wieczorem, wieczór św. Katarzyny, dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Wstęp za okazaniem stałej karty uczestnictwa, które wydaje kancelarja Ogniska codziennie, w godzinach wieczornych.

— **Walne Zebranie członków Sekcji narciarskiej L. K. S. Pogoń** odbędzie się dnia 24 bm. (środa) o godz. 6-tej w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 23. (Gmach Skarbka).

— **Środa 24 br. o godzinie 7 w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego** odbędzie się wykład, staraniem Tow. Wzajemnej Pomocy niższych funkcjonarjuszy m. Lwowa prof. dr. Antoniego Wereszczyńskiego pt. „Prezydent Rzeczypospolitej". Wstęp wolny.

— **Wykład w Ognisku Oficerów.** W piątek 26 bm. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w dużej sali Ogniska Oficerów, przy ul. Fredry l. 1. staraniem sekcji i wiedzy wojskowej Ogniska, wykład profesora Uniwersytetu lwowskiego, Dr. Stanisława Zakrzewskiego — na temat: „Charakterystyka wojen Polskich z XVII wieku".

— **W dniach 5—7 grudnia 1926** w Lwowskim Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów przy ul. Dunin-Borkowskich odbędą się rekolekcje zamknięte (mający przeszkody mogą wieczorami dojeżdżać tramwajem) dla Sodalisów i Panów z inteligencji. Zgłaszać się można wprost do ks. Wojciecha Trubaka T. J. Superjora Domu Rekolekcyjnego, lub do Zarządu Sodalicji Inteligencji Męskiej we Lwowie ul. Rutowskiego l. 10 II p. ustnie lub listownie do dnia 1. XII. br.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 25 listopada 1926 o godz. 6-tej wieczór w sali posiedzeń Rady m. w Ratuszu.

— **Pogrzeb śp. senatora Ernesta Adama** odbędzie się dziś we środę o godz. 2 w południe z domu żałoby przy ul. Zielonej 25 na cmentarz Łyczakowski.

— **Z Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika.** W dniach 28—30 listopada br. odbędzie się we Lwowie staraniem Prezydjum Polsk. T-wa Przyrodników im. Kopernika „Zjazd nauczycieli przyrody szkół średnich okr. szkoln. Lwowskiego i Wołyńskiego". Celem Zjazdu jest zaznajomienie Kół nauczycielskich z postępem wiedzy przyrodniczej, oraz zorganizowanie ich w kierunku podjęcia pracy dla rozwiązywania problemów fizjograficznych w Polsce. Prelekcje zapowiedzieli prof. Krzemieniewski z botaniki, prof. Fuliński i prof. Hirschler z zoologji, prof. Czekanowski z antropologji, prof. Rogala z geologji, prof. Tokarski i prof. Weyberg z mineralogji i petrografji.

W posiedzeniach Zjazdu mogą brać udział nauczyciele przyrody szkół średnich, oraz członkowie Polsk. T-wa Przyrodn. im. Kopernika.

— **Sekcja Kształcenia Nauczycieli Związku P. N. S. P. we Lwowie**, organizuje: a) Wyższy kurs nauczycielski języka niemieckiego; b) Wyższy kurs nauczycielski języka francuskiego. Tygodniowo 15 godzin wykładów na kursie. Wykłady w sobotę i niedzielę. Organizacja i uprawnienia analogiczne do innych kursów tego typu. Wpisy codzień od 7 do 8 wieczór w Sekretarjacie Ogniska Związku P. N. S. P. (Gmach Skarbka nr. 5) oraz w Dyrekcji Gimnazjum I. przy ul. Kubali.

— **T. Wydział Samorządowy** ogłosił konkurs na 2 pensje dożywotnie męskie z fundacji im. Pietruskich **po 1.200 zł. rocznie dla zubożałych osób, należących do rodzin b. szlachty polskiej,** które bez własnej winy, wskutek prześladowania losu w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki śp. Michaliny z **Ruckich Pietruskiej** i jej męża śp. Konstantego **Pietruskiego.** Podania należy wnosić do 31 grudnia 1926, do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Szczegółowe warunki ubiegania się podane są w ogłoszeniu konkursu, zamieszczonem na tablicy ogłoszeń T. Wydziału Samorządowego.

— **Staraniem Związku Studentów Architektury** odbędzie się we czwartek dnia 25 listopada b. r. o godz. 7 wiecz. w sali VIII na Politechnice I. p. wykład prof. Zygmunta **Klemensiewicza „O akustyce sal"** z przeźroczami. Bardzo ważny i dla ogółu projektujących prawie że nieznany temat zainteresuje niewątpliwie ogół architektów.

— **Nowe biuro detektywów we Lwowie.** Donoszą nam, że we Lwowie w dniach najbliższych otwarte zostanie **drugie biuro detektywów** (pasaż Hausmana l. 3 a) pod kierownictwem znanych ze swych sukcesów w czasie długoletniej pracy na polu kryminalnem b. urzędników policji śledczej Janklewicza i Seinfelda.

Nazwiska kierowników dają rękojmię, że wszelkie wywiady, inwigilacje i zlecenia w każdym zakresie tak kryminalnym jakoteż i prywatno - prawnym wykonywane będą, sumiennie, dokładnie i szybko.

— **Włamania.** Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Leona Kiczmy (Kr. Jadwigi 12) i skradli różne przedmioty wartości 1420 zł. Nie gorzej obłowili się złodzieje, którzy włamali się do mieszkania Jerzego Sorokowego (Tercjarska 8) Skradli oni garderobę wartości 2000 zł.

Nekrologja.

†

BRONISŁAW LENDOBECKI

emerytowany dyrektor szkoły powszechnej w Krechowie przeżywszy lat 68 zasnął w Panu dnia 8 listopada 1926 r.

Pogrzeb odbył się dnia 10 listopada w Krechowie przy udziale duchowieństwa obu obrządków, licznego nauczycielstwa i publiczności.

Cześć Jego pamięci.

— **Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim.** Dyrekcja Teatru miej. zawiadamia, że z powodu nagłego zasłabnięcia p. Strachockiego — w miejsce zapowiedzianego dziś w Teatrze Wielkim dramatu Oneilla „Pierwszy człowiek" daną będzie świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego: „Kobieta, wino i dancing".

— **Grono byłych uczniów gimnazjum V.** zaprasza wszystkich wychowanków śp. dyrektora Józefa Nogaja do wzięcia udziału w obradach dla ukonstytuowania komitetu celem uczczenia pamięci i zasług ś. p. Zmarłego na dzień 28 listopada 1926 (niedziela) w sali konferencyjnej gimnazjum V. ul. Kuszewicza 5, o godz. 11 i pół przedpoł.

— **Bezpłatne kursa międzynarodowego języka Esperanto**, niższe i wyższe rozpoczną się dnia 2 grudnia 1926. — Lab. Esperanto Societo. — Wpisy przyjmuje i informacje udziela sekretarjat w wtorki i czwartki między godz. 7.30 a 8.30. Rynek 20. Brama Androlłego I. p.

— **Słynna Melanja złodziejka.** Perlman Dawid (Kotlarska 10) doniósł policji, że zginął mu w tajemniczy sposób portfel z kwotą 400 zł. Perlman podejrzewa, iż portfel z pieniądzmi skradła mu służąca Melanija Słynna.

— **Szczury kolejowe.** St. przodownik Ruciński i posterunkowy Szemeta patrolując na dworcu towarowym II. zauważyli dwu osobników z tobołami. Przod. Ruciński przypuszczając, że ma przed sobą złodziei zbliżył się do nich. Na widok przodownika obaj mężczyźni porzucili toboły i zbiegli. Okazało się, iż byli to złodzieje kolejowi t. zw. „szczury kolejowe", którzy rozbili wóz towarowy nr. 110401 i skradli garderobę będącą własnością Piotra Bojki z Oświęcimia.

— **Tajemniczy zgon.** Do szpitala przywieziono wczoraj 60-letniego Michała Konika, rolnika z Barszczowic, którego znalazł w przydrożnym rowie obok Winnik Michał Laszczuk, rolnik z Pikułowic. Laszczuk sądził, że Konik jest pijany, po bliższem jednak zbadaniu przekonał się, iż ma przed sobą człowieka zemdlonego. Konik odwieziony do szpitala nie odzyskawszy przytomności zmarł. Przyczyny śmierci nie zdołano na razie stwierdzić.

— **Zderzenie tramwaju z dorożką i dorożki z latarnią.** Wczoraj na ul. Żółkiewskiej obok realności l. 72 tramwaj służbowy nr. 131 potrącił dorożkę, która z kolei potrąciła latarnię miejską. Tam gdzie dwóch się bije tam trzeci korzysta. Tramwaj i dorożka wyszły bez szwanku, latarnia zaś upadła i połamała się.

—oo—

Datki złożone w naszej administracji:

Dla 80-cioletniej staruszki WP. A. R. Tuligłowy zł. 3-—.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer ekonomiczny.

*** Ożywienie w przemyśle polskim.** Zmniejszenie się liczby bezrobotnych, poczynając od lutego o 167 tysięcy, tłumaczy się znacznem **ożywieniem w przemyśle,** a ostatnio również w górnictwie i hutnictwie. Ogólny wzrost zatrudnienia w powyższych gałęziach wraz z zatrudnieniem na robotach publicznych, wynosił od końca stycznia do końca września **167 tysięcy,** odpowiednio do zmniejszenia się w tym okresie bezrobocia.

Na zwiększenie się liczby zatrudnionych, wpłynęło bardzo znaczne ożywienie w **przemyśle włókienniczym mineralnym i metalowym.**

*** Wzrost wywozu produktów naftowych.** Wywóz produktów naftowych, pomimo wojny celnej z Niemcami, stale rośnie, dzięki organizacji przemysłu naftowego, która, regulując zbyt na rynku wewnętrznym, jednocześnie stara się ułatwić i zorganizować eksport. Dowodem tego jest, iż w trzecim kwartale r. bież. wywieziono zagranicę 50 tysięcy tonn produktów naftowych, czyli więcej, niż za cały rok ubiegły.

KORZYSTNA KONJUNKTURA W PRODUKCJI CHMIELU.

W handlu chmielem panuje obecnie wielkie ożywienie, co przypisać należy z jednej strony **wzmożonej konsumcji krajowej** z drugiej zaś strony **nader korzystnej konjunkturze eksportowej.**

Największy konsument chmielu w Europie — Niemcy, zebrały w tegorocznej kampanji zaledwie 60 tys. centnarów, potrzebują zaś do produkcji piwa przeszło 250.000 ctn. Ponieważ Czechosłowacja, Jugosławja i inne wysprzedały już swoje zapasy, **zwróciły się oczy zagranicy na Polskę.** Największymi naszymi odbiorcami są Niemcy, Belgja a w ostatnich dniach nawet Czechosłowacja. Wskutek wielkiego zapotrzebowania **zapasy chmielu wyczerpują się, a ceny jego rosną.**

W roku bieżącym zebraliśmy około 28 tys. ctn. z tego jednak już 2/3 zostały sprzedane. **Największe ilości chmielu znajdują się jeszcze na Wołyniu.** Niektóre browary krajowe. obawiając się wyczerpania zapasów i dalszej zwyżki cen. zaczęły kupować wielkie ilości chmielu na skład, większość jednak wstrzymuje się narazie z zakupami i pokrywa zapotrzebowanie tylko do końca b. r.

—o—

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM WEKSLOWEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Na konferencji w sprawie przedłużenia moratorjum uchwalono w tej sprawie zwołać ankietę celem wypowiedzenia się organizacji gospodarczych. Przypominają, iż moratorjum dla długów przedwojennych przedłużone zostanie do 1-go lipca.

W tej sprawie minister skarbu Czechowicz zwołał konferencję z przedstawicielami kół interesowanych na 25 bm.

Na konferencji sfer gospodarczych w minist. skarbu organizacje kupieckie domagały się przedłużenia moratorjum weksli przedwojennych.

GIEŁDA LWOWSKA.

Sytuacja na targu akcyjnym bez zmiany. Obroty ożywione, kursa utrzymane. Przedmiotem zainteresowania są nadal głównie tylko akcje przemysłowe. W akcjach bankowych i papierach procentowych transakcje skromne. Akcje handlowe zaniedbane. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.63, 0.64; Browary 107; Chodorów 113; Ćmielów 0.27; Lokomotywy 1.95, 2.—; Gazolina 2.65, 2.70; Karpalit 1.30, 1.25; Pezet 3.—; Nitrat 0.11; Siersza gór. 3.80; Tesp 17.45, 17.50; 8% dol. T. K. Z. 82%, 83%.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Dolar ameryk. 8.99½ do 9.00½; dolar kanad. 8.95 do 8.95½; kor. czesk. 0.26 do 0.26¾; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.27¼ do 0.27 trzy czwarte; frank szwajcar. 1.72 do 1.75; funty szterl. 43.20 do 43.55.

Złoto: 20 kor. 36.00 do 36.50; 20 frank. 33.50 do 33.80; 20 mark. 42.20 do 42.50; 10 rubli 46.20 do 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.61 do 0.63; 5 kor. 3.30 do 3.40; floreny 1.65 do 1.70; ruble 2.65 do 2.70; kopiejki za rubel 1.32 do 1.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zainteresowanie dla pszenicy dworskiej, natomiast pszenica zbiorowa w zaniedbaniu. Żyto dobrej jakości poszukiwane. Wielkie obroty otrębami na eksport. Dzisiaj krążyła wieść na giełdzie, że oferują większą ilość pszenicy sowieckiej o wadze 77/78 z 5% domieszką żyta i 1% zanieczyszczenia loco Zdołbunów po dol. 6.00. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Bobik 33.00 do 35.00 zł.

Reszta cen bez zmiany i wszystkie ceny szacunkowe.

SPRAWY NAFTOWE.

Warszawa, (Tel. wł.).

Dzienniki donoszą, że polskie zakłady naftowe (Polonia) mają być przeniesione do Drohobycza lub Borysławia, a Centrala kartelu naftowego do Lwowa.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa 400. Godz. 19.30: Komunikat rolniczy. Godz. 20.30: Koncert wieczorny.

Medjolan 315.8. Godz. 17.35: Program dla dzieci.

Praga 348.9. Godz. 20.02: Koncert muzyki popularnej.

Wrocław 357.1. Godz. 20: Koncert wieczorny.

Londyn 361.4. Godz. 21: Koncert.

Rzym 422.6. Godz. 22.50: Ostatnie wiadomości.

Hamburg 428.6. Godz. 20: Komedja w 4 akt. „Miss Hobbs".

Daventry 1600. Godz. 23: Muzyka taneczna.

Monachjum 535.7. Godz. 20: Wieczór rozmaitości.

Wiedeń. 517.2. Godz. 19.30: Lekcja angielskiego.

Zurich 500. Godz. 20.00: Wieczór odczytów i recytacyj.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KURJER SPORTOWY.

Okręgowe kollegium Sędziów P. N. zawiadamia swych członków, że dnia 30 bm. o godz. 18-tej (6-tej popoł.) odbędzie się posiedzenie plenarne w lokalu L. Z. O. P. N. ul. Potockiego 10 I. p.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akademickiego Zw. **Sportowego** wybrało nowy Wydział Związku w następującym składzie. Prezes honorowy: Prof. dr. Niemczycki Stanisław, prezes. Długoszewski Jerzy, wiceprezes administracyjny Dąbrowski, wiceprezes sportowy Jaskulski, sekretarze Wislocki i Domosławski, skarbnicy Hubert i Rennert. Członkowie wydziału Tatuchówna, Rzepka Władysław, Szopski, Reist, Karpiński, Gawenda, Adamcio, Kamecki. Walne Zgromadzenie uchwałą powziętą przez aklamację mianowało pp. pułkownika Zulaufa dowódcę 19 pp. O. L. oraz dr. Liebharta dotychczasowego prezesa Związku członkami honorowymi.

Walne Zgromadzenie polskiego Związku Narciarskiego odbyło się w Krakowie w niedzielę dn. 21 listopada. Jako nadzwyczajne, załatwiło ono przedewszystkiem sprawy organizacyjne, dla których było zwołane, realizując projekt Głównego Zarządu w kierunku rekonstrukcji PZN-u przez stworzenie okręgowych Związków narciarskich. Poza tem załatwiono sprawę odznaki za sprawność bardzo dokładnie i z wielkim nakładem starań odznaki za na podstawie projektu p. Fachera przez komisję, z autora projektu majora Ziętkiewicza i dra Dybowskiego złożoną.

Następnie ustalono najważniejsze termina zawodów narciarskich, ustalając zawody międzynarodowe o mistrzostwo Polski w Zakopanem na 17—21 lutego w porozumieniu z innymi związkami, tak, że termin nasz ma szanse obfitego przyjazdu zagranicznych zawodników. Trójmecz Czechosłowacja, Rumunja — Polska, tak wojskowy, jak i cywilny, odbędzie się w styczniu we Lwowie, wzgl. w braku śniegu we Worochcie. Bardzo pomyślnie przedstawia się zainicjowana niedawno akcja rozdawania nart ubogiej młodzieży w okolicach narciarskich. Z wielkiem uznaniem należy powitać tu stanowisko Wintersportclub des Besk. Ver. w Bielsku, który już kilkanaście par nart na terenach swej działalności rozdał. Inne kluby zadeklarowały również po kilka lub kilkanaście par nart. Z innych spraw wypada podnieść projekt przeniesienia Komisji Sportowej Związku do Krakowa.

Zjazdowi przewodniczył inż. Christelbauer (Lwów), a wzięli w nim udział członkowie Głównego Zarządu i delegacje klubów śląskich, krakowskich, zakopiańskich, lwowskich i warszawskich.

ECHA WNIOSKU RADY MINISTRÓW.

Donosiliśmy niedawno, że Rada ministrów uchwaliła znamienny wniosek o podniesienie wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży polskiej.

Wniosek ten był przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Związków sportowych. Wszyscy mówcy witali z zadowoleniem uchwalenie wspomnianego wniosku, który wprowadzi zapewne, na właściwe drogi sprawę **wychowania fizycznego w Polsce.** Wobec tego, że władze rządowe nie zwracają się do Z. Z. o opinję, zarząd uchwalił wystosować pismo do odpowiednich ministerjów z prośbą o wyjaśnienia co do losów ustawy o wychowaniu fizycznem, jaak również wystąpił z wnioskiem o zwołanie na posiedzenie Naczelnej Rady wychowania fizycznego. O ile zajdzie tego potrzeba, zwołana zostanie konferencja przedstawicieli wszystkich związków sportowych dla zajęcia stanowiska wobec ustawy o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem.

ALAIN GERBAULT.

Znany ze swej podróży przez Atlantyk, doskonały żeglarz, tennisista i lotnik francuski, Alain Gerbault, dokonuje ostatnio samotnej wędrówki naokoło świata na pokładzie swego żaglowca „Firecrest". W chwili obecnej nieustraszony i wytrwały ten sportowiec znajduje się na wyspie Wallis, gdzie zmuszony był się zatrzymać z powodu znaczniejszych uszkodzeń swego statku przez burzę. Najbliższe plany Gerbaulta prowadzą go na południe około brzegów Australji, Nowej Zelandji, Afryki, poprzez przylądek Dobrej Nadziei, wreszcie oceanem Atlantyckim na północ, gdzie ostatnim etapem będzie ojczysta Francja. Lądując na rozrzuconych tu i ówdzie wyspach Oceanu Spokojnego, uczestniczył Gerbault w miejscowych turniejach tennisowych, w których zdobył egzotyczny tytuł mistrza archipelagu Samoa, wysp Hawai, Markizy, oraz stolicy Tahiti-Papeete.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Środa 24 listopada 1926.

Kobieta, wino i dancing

Komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

OSOBY:

Tomasz Wareński, obywatel ziemski	Guttner
Kazimierz, jego wnuk	Dobrowolski
Pani Wanda	Hryniewiczówna
Konstanty Borkiewicz, jej mąż, urzędnik ministerjum skarbu	Zabielski
Madzia, kuzynka Wareńskiego	Rapacka
Franciszek, służący	Brochwicz
Ogrodnik	Szczepański
Walek	Smereczanka

Rzecz dzieje się w majątku Wareńskiego pod Warszawą.

Reżyser Kazimierz Okornicki.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Środa 24 listopada 1926.

Nowość! Po raz 1-szy Nowość!

„Słodki Kawaler"

Operetka. w 3 akt. R. Schanzera i E Wellischa.

Osoby aktu I-go i III-go:

Lord Harry Grenville	Korabianka
Bill, jego kuzyn	Wawrzkowicz
Sylvia Ponsford	Brzeska
Ferry Cobbler	Ruszkowski
Josua Carp, wychowawca Harry'ego	Tatrzański
Mary	Rapacka
Stary lokaj	Szymański

Osoby aktu II-go:

Królowa	F szerowa
Chevalier d'Eon (Harry)	Korabianka
Markiz des Arterne (Josua)	Tatrzański
Lord Grenville, min. (Bill)	Wawrzkowicz
Księżna Kent (Sylvia)	Brzeska
Lady Temple (Mary)	Rapacka
Lord Albers (Ferry)	Ruszkowski

NAJTANIEJ

Lwów

Boimów, 1.

POLECAMY

WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI

CUKRU

SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów

Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

A JEDNAK NIE WSZYSTKO MOŻNA NABYĆ ZA PIENIĄDZE

ROCKFELLER — choćby wydał miljony — nie przeczyta lepszej książki, niż powieść Tołstoja, Stevensona, Hamsuna, Wellsa, którą każdy dziś może dostać za 95 groszy.

ZA CENĘ NAJGORSZEGO PUDEŁKA NAJLICHSZYCH PAPIEROSÓW.

BIBLJOTEKA GROSZOWA

WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

W ostatnich tygodniach wydała:

L. Tołstoj — Hadżi Murat
R. L. Stevenson — Djament Radży
Strindberg, Hamsun — Opowieści
H. G. Wells — Kraina Ślepców
Adolf Dygasiński — Na warszawskim bruku.
(wydania zbiorowego tom pierwszy).

Drukujemy: BENNETA, DOSTOJEWSKIEGO, COLLODIEGO, JOKAYA, WALTER SCOTTA.

Tom 95 gr. Abonament kwartalny 9·95.

Dla prenumeratorów darmo magazyn „nHP" dodatki dla młodzieży.

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki Pańska 17. 3260

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 3187

UDZIEKAM lekcje fortepianu po domach. Zgłoszenie listownie pod „Rutynowana" do administracji Kurjera Lwowskiego. 3254

UCZELNIA pisania na maszynie kurs pięciotygodniowy zł. 15. Michalski Lwów Sobieskiego 12.

Różne.

ZASTĘPCA rutynowany poszukuje przedstawicielstwa na Kraków i Zachodnią Małopolskę. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 142. 3267

Wypożyczę lub kupię lampę kwarcową z regeneratorem z rąk prywatnych. Oferty pod: „Lampa Kwarcowa" do admin. „Kurjera Lw."

INSERUJCIE

w

Kurjerze Lwowskim!

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i calów malarskich.

Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290

PRAKTYCZNE PODARKI

Kilimy
gliniańskie
zabawki
wyroby
łowieckie
kosmetyka
wyroby koszykarskie

Lwów, Kopernika 11.

KILIM GLINIAŃSKI

Tel. 2609 Filja: Halicka 5 Tel. 3032.

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje

na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar" Ska z o.o. Lwów, Kopernika 9.

telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol". 2180

ZWAPNIENIE ŻYŁ

stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. San. Rat. DR. WEISE u DR. 3165 GEBHARDA & Co. Gdańsk — 129 a.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4,

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** WCHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

Dzieła,
Broszury
Afisze
Czasopisma
oraz **wszelkie druki**

po cenach umiarkowanych

przyjmuje

DRUKARNIA POLSKA

Lwów

ul. Chorążczyzny 17.

Tel. 29-19.

Plisowanie-Mereżkowanie

endlowanie obciąganie guzików, odbijanie wzorów i monogramów do haftu po znacznie zniżonych cenach — wykonuje elektryczny zakład

M. LAUDONA

Lwów, — w Pasażu Mikolascha. 3208

ROK ZAŁOŻENIA 1889.

M. A. AUGUSTYN

magazyn futer

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jakoteż przechowanie futer przez lato

2917 Lwów, ul. Rutowskiego 1. 7.

ADAM SERAFIN

Lwów, Sienkiewicza 5. 3581

wyłączny skład najlepszej

HERBATY i KAWY

Popierajcie cele T. S. L.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencje prywatne** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.**